P **Cena numeru 15 groszy.**

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA, DNIA 15 LIPCA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 195

NOWE ULGI PODATKOWE.

Zaległości podatkowe z przed 1 października 1931 r. będą rozłożone na dłuższe raty.

Przyśpieszenie postępowania upadłościowego i potanienie kosztów egzekucyjnych.

Warszawa, 14 lipca.

(PAT) Dziś wieczorem pod przewodnictwem pana premjera Jędrzejewicza odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem omówiono szereg doniosłych zagadnień będących w ostatnich dniach tematem prac biura komitetu.

Komitet ekonomiczny rozpatrzył wnioski złożone przez ministra skarbu w porozumieniu z innymi ministrami związane z **rozpoczętą od kilku miesięcy akcją oddłużeniową.**

Decyzje te związane są z akcją dostosowania ciężaru spłat i wierzytelności do zmienionych warunków gospodarczych.

Wysłuchano na posiedzeniu sprawozdania z dotychczasowych prac funduszu bezrobocia i powzięto uchwały stanowiące wytyczne prac komitetu w okresie 1934-35 roku.

Wysłuchano następnie sprawozdania prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego w zakresie akcji popierania budownictwa mieszkaniowego i ustalono wytyczne akcji budowlanej na okres 1934 roku.

Dalej komitet ekonomiczny ministrów rozpatrzył sprawę podniesienia i popierania akcji hodowlanej. Wreszcie komitet ekonomiczny rozpątrzył i uchwalił szereg zaleceń dotyczących wzmożenia produkcji eksportowej przemysłu wytwórczego i przedyskutował zagadnienia związane z przemysłem węglowym.

Obszerny program uchwał posiedzenia komitetu ekonomicznego ministrów, drugiego już w tym tygodniu, jak się dowiadujemy pozostaje **w związku pragnieniem rządu aby wykonano szybko prace zmierzające do ożywienia i uregulowania pewnych procesów gospodarczych, z drugiej zaś strony do ustalenia planu prac na rok przyszły. Do zagadnień pierwszych należy sprawa uregulowania zaległości podatkowych.**

Dotyczy ona zaległości powstałych przed 1 października 1931 roku z tytułu nieuiszczonych należności skarbu i instytucyj komunalnych i ma na celu jednolite unormowanie tych zadłużeń.

Uchwały komitetu ekonomicznego ministrów

DĄŻĄ DO UREGULOWANIA TYCH ZALEGŁOŚCI I ROZKŁADANIA ICH NA DŁUŻSZE OKRESY SPŁAT.

W ten sposób spłata zaległości powstałych w okresie dobrej konjunktury dostosowana będzie do zmienionych warunków gospodarczych. Ten sam cel mają uchwały zmierzające do przyśpieszenia **i potanienia postępowania egzekucyjnego i potanienia i przyśpieszenia postępowania upadłościowego..** Ułatwią one z jednej strony proces układowy zdrowym przedsiębiorstwom w handlu, przemyśle i górnictwie, z drugiej strony dopomogą do likwidacji tych przedsiębiorstw, które nie mają szans na wyjście z ciężkiej sytuacji ze względu na wielkie zadłużenia i warunki ekonomiczne.

Dalsze decyzje dotyczące decyzji rolnictwa ustanawiają premje hodowlane oraz ustanawiają pokrycie na akcję interwencyjną.

Obie te uchwały stanowią wytyczne rządu w sprawach polityki zbożowej i hodowlanej.

Na posiedzeniu komitetu przedyskutowano również sprawę działalności państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych. Trzeci dział stanowią uchwały komitetu dotyczące popierania ruchu inwestycyjnego i poczynań zmierzających do ożywienia produkcji.

Ustalono wytyczne dla programu prac Funduszu Bezrobocia na rok 1934-35 oraz szereg uchwał dotyczących rozszerzenia zakresu i form pomocy w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Tegoroczna akcja budownictwa mieszkaniowego wydała pozytywne rezultaty tak w ożywieniu budownictwa jak i wciągnięciu do obrotu kapitałów stezauryzowanych.

W sprawie budownictwa mieszkaniowego uchwały dotyczą opracowania planu na rok 1934.

Wszystkie ostatnio wymienione uchwały przewidują podjęcie szeregu prac w okresie zimowym, celem skoordynowania wszelkich zamierzeń w dziedzinie popierania w roku przyszłym wszelkich objawów budzącej się inicjatywy prywatnej.

Komitet przyjął również szereg uchwał w dziedzinie wzmożenia zdolności eksportowych przemysłu.

Uchwały dwuch ostatnich posiedzeń komitetu ekonomicznego ministrów, jak się dowiadujemy, zamykają we wszystkich powyższych grupach zagadnień zamierzenia i decyzje rządu.

Okres najbliższy poświęcony będzie pracom wykonawczym i dopilnowaniu, aby te uchwały zostały jaknajprędzej wykonane i aby obrana przez rząd droga walki z trudnościami gospodarczemi mogła doprowadzić do pożądanych rezultatów.

Eskadra włoska w Montrealu.

Lindbergh wyleciał celem powitania pilotów włoskich.

Shediac, 14 lipca.

(PAT) **Eskadra hydroplanów włoskich wystartowała dziś o godz. 8.51 według czasu wschodniego w kierunku Montrealu.**

***

Aint Jean (Nowa Ziemia), 14 lipca.

(PAT) **Lindbergh wraz z żoną wystartował dziś o godz. 8.30 według czasu wschodniego w kierunku Cartwright. Lotnik zatrzyma się po drodze w Botwood w celu zabrania zapasu benzyny.**

***

Montreal, 14 lipca.

(PAT) **Przybyła tu eskadra włoska w pełnym składzie 24 hydroplanów.**

Burzliwe strejki w Stanach Zjednoczonych

Znaczna część robotników w Nowym Jorku, Bostonie i Filadelfji porzuciła pracę

Nowy York, 14 lipca.

Poważne zamieszki robotnicze wybuchły w Stanach Zjednoczonych jednocześnie z rozpoczęciem opracowywania regulaminu, określającego warunki płac i pracy. Strajkują znaczne ilości robotników w Bostonie, w stanie Masachutses, w Filadelfji, Nowym Jorku, Readig.

Nowy York, 14 lipca.

Roosevelt zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić radykalne zmiany w kopalniach węgla. Zarządzenia jego będą miały na celu reorganizację sprawy pracy i płac w górnictwie.

W pierwszym rzędzie projekt zmierza do ustalenia stawek minimalnych płac oraz zmniejszenia czasu pracy w kopalniach węgla.

Hindusi zaprzestają

nieposłuszeństwa cywilnego wobec Anglji.

Poona, 14 lipca.

(PAT) Kongres panindyjski przyjął przeważającą większością głosów rezolucję o zaprzestaniu nieposłuszeństwa cywilnego, z zastrzeżeniem, że sprawa ta załatwiona ma być odpowiednio między vice-królem Indyj a Gandhim.

Nowy ambasador amerykański

10 sierpnia wyjeżdża do Polski

Nowy Jork, 14 lipca.

Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych p. Cudahy opuszcza Amerykę udając się do Warszawy w dniu 10 sierpnia. W dniu dzisiejszym p. Cudahy przyjęty był na konferencji przez prezydenta Roosevelta.

Tyfus plamisty w Chile.

Koszary zamieniono na szpitale.

Chile, 14 lipca.

Z powodu wybuchu niezwykle silnej epidemji tyfusu plamistego ogłoszono stan oblężenia. Rząd chilijski mianował specjalnego komisarza dla kierowania akcją zwalczania epidemji.

Koszary wojskowe zamieniono na szpitale.

Masowe aresztowania w Niemczech.

Wczoraj osadzono w więzieniu 30 uczestników zebrania sjonistycznego.

Berlin, 14 lipca.

(PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy uchwalono szereg nowych ustaw m. in. ustawy: o konfiskacie majątku partji socjal-demokratycznej oraz szeregu innych ugrupowań politycznych uznanych za nielegalne. Ustawę pozwalającą na odebranie obywatelstwa, ob. niemieckim. którzy przyjęli obywatelstwo po 9 listopada 1919 roku i pozbawienie praw obywatelskich tych niemców, którzy zagranicą działają na szkodę państwa niemieckiego, **i ustawę** zabraniająca pod rygorem **surowych kar** tworzenia nowych **stronnictw politycznych** w Rzeszy.

***

Berlin, 14 lipca.

(PAT) Tajna policja aresztowała w Kilonji 6 socjal-demokratów odbywających nielegalne zebranie. Przy aresztowanych znaleziono materjał obciążający i pochodzące z zagranicy ulotki.

***

Berlin, 14 lipca.

(PAT) Zwołane przez organizację sjonistyczną zebranie z udziałem około 30 uczestników zostało przez policję rozwiązane. Prezydjum i kilku uczestników aresztowano.

***

Berlin, 14 lipca.

(PAT) Tajna policja niemiecka aresztowała pięciu krewnych byłego kanclerza Rzeszy Scheidemana.

Berlin, 14 lipca.

Pruski minister sprawiedliwości wydał dla urzędów prokuratorskich ścisłe instrukcje w sprawie stosowania surowego rygoru karnego wobec aktów buntu i sabotażu popełnianych w stosunku do zarządzeń władz. Szczególnie wypadki niedozwolonej interwencji w sprawach gospodarczych mają być karane surowo. Minister przypomina, że za te przestępstwa ustawa przewiduje jaknajostrzejsze kary więzienia, a nawet w myśl dekretu o ochronie narodu i państwa, w pewnych okolicznościach kary śmierci.

Rozbicie partji socjalistycznej we Francji

może być śmiertelnym ciosem dla drugiej międzynarodówki. -- Vandervelde wzywa do zachowania jedności.

Paryż, 14 lipca.

Dziś rano rozpoczęły się obrady kongresu stronnictwa socjalistycznego. Na kongres przybyli przedstawiciele socjalistów z Hiszpanji, Węgier, Belgji, Włoch i Czechosłowacji.

Dotychczasowe obrady kongresu mają przebieg spokojny. Porusza się tylko zagadnienia drugorzędne. Między innemi dłuższą dyskusję wywołało sprawozdanie o stanie finansowym partji. Sprawozdanie to zostało wreszcie przyjęte. Główna batalja o zasadniczą linję polityczną stronnictwa rozpocznie się w dniu jutrzejszym z okazji dyskusji nad sprawozdaniem grupy parlamentarnej. Trzeci dzień zejdzie na przyjmowaniu wniosków o stanowisku stronnictwa w razie wojny, w razie objęcia władzy, w sprawie jedności robotniczej it.d.

W czwartym dniu w godzinach popołudniowych zbierze się plenum kongresu dla ostatecznego uchwalenia wniosków.

Paryż, 14 lipca.

Na dzisiejszem posiedzeniu kongresu socjalistycznego poza porządkiem dziennym zabrał głos prezes drugiej międzynarodówki Vendervelde który wskazując **na niezwykle ciężką sytuację międzynarodówki wezwał sekcję francuską do zachowania jedności.**

Wszystkie sekcje narodowe są osłabiane przez faszyzm i nacjonalizm i spoglądają ku Francji jako ostoi demokratyzmu.

Mówca nawoływał do zwalczania tyranji hitlerowskiej w Niemczech.

Demokracja jest w niebezpieczeństwie kończył mówca. **Jedynym środkiem obrony jest atak.**

Dla świętej też racji druga międzynarodówka socjalistyczna francuska musi pozostać jedną i niepodzielną.

Z przemówienia Vanderveldego wynika, że czynniki kierownicze drugiej międzynarodówki zdają sobie sprawę z trudności jakie mogą wyniknąć z rozbicia stronnictwa socjalistycznego we Francji.

Paryż, 14 lipca.

Wczoraj wieczorem trzy zwalczające się frakcje stronnictwa socjalistycznego odbyły wstępne narady, niewróżące powodzenia rozpoczynającemu się kongresowi. Grupa Renaudela w przemówieniu swego wodza zapowiedziała sensacyjne rewelacje o przeciwnikach i zgóry przerzuca na nich odpowiedzialność za ewentualne rozbicie się kongresu. Grupa Paul Forta i Zyromskiego zamierza bronić z całą energją swego wniosku, potępiającego większość grupy parlamentarnej i zupełnie nie przejmuje się ewentualnym rozłamem.

Centrowcy krytykują w ostry sposób tak prawicę, jak i lewicę stronnictwa. Auriol zażądał, aby zwolennicy jego głosowali bezwzględnie za wnioskiem porozumienia, który wniesiony ma być na plenum kongresu, bez względu na stanowisko innych grup. Przebieg kongresu zapowiada się więc gorąco.

Rozbicie stronnictwa zdaje się być nieuniknione.

PRZEMOWIENIA OBROŃCÓW

w procesie „Centrolewu". — Przewód sądowy będzie dziś zakończony.

Warszawa, 14 lipca.

Trzeci dzień rozprawy przywódców „Centrolewu" rozpoczął się od przemówienia adw. Landaua.

Na ławie oskarżonych zajęli miejsca posłowie Witos i Kiernik oraz byli posłowie Mastek, Pragier i Putek.

Adw. Landau, rozpoczynając swe przemówienie oświadczył:

Na procesie mówiono o wszystkiem— ale nic o oskarżonych. Akt oskarżenia oparty jest na zasadach spisku, ale o spisku tem niema ani słowa. Kto był członkiem tego spisku? Jaki był skład spisku zdaniem sądu okręgowego? Sąd okręgowy nie ma o tem wyrobionego zdania. Zaraz na początku powiedziano, że to centrolew i członkowie stronnictw doń należących dążyli do obalenia rządu, ale to jest w jaskrawej sprzeciwności z sentencją.

Spodziewać się należało, że sąd wska że osoby, które do spisku zalicza, jacy to byli ludzie. Idąc po tej linji należy dojść do wniosku, że każde z 6 stronnictw było spiskiem, i każdy członek tych stronnictw spiskowcem. W łonie każdego więc z 6 stronnictw utworzono spisek.

Jaka była liczba tych spiskowców? PPS. ma 6 spiskowców. Piast tylko 2, Witosa i Kiernika. Z punktu widzenia dawnego kodeksu, to wystarczy, ale według nowego już 3 osoby potrzebne. Już z Piastem więc jest niedobrze, bo spisku niema. To samo dotyczy „Wyzwolenia" — 2, a zupełnie z NPR., i może dlatego zaniechano sprawy Popiela.

Trzeba ostatecznie rozstrzygnąć, kto tworzy spisek i wówczas dopiero zastanowić się, gdzie są na to dowody. A teraz dlaczego Witos ma odpowiadać za to, co mówi Dubois, a Ciołkosz za to, co mówił Witos?

Co właściwie mówiono o Pragierze w sprawie — pyta obrońca? Dyrektor dep. pol. m. sp. wew. oświadczył że Pragier był przew. OKR. co jest błędne i to, że był członkiem Rady Nacz. PPS. to prawda, a znowu komisarz Banko, który wszystko wie, o Pragierze nic nie powiedział.

Nie mogę przejść do porządku dziennego nad tem, co mówił prok. Grabowski, że jednych można pociągnąć, a innych nie.

Prokuratura niema prawa abolicji, prokuratura nie jest instytucją prywatną.

Pociągnie do odpowiedzialności za to że kogoś widziano, jak Pragiera i Kiernika na kongresie, że ktoś był w prezydjum, nie wystarczy. W prezydjum przecież było 12 osób, znanych z imienia, nazwiska, stanowiska i fotografji.

Przechodząc z kolei do pojęcia przemocy — adw. Landau zaznacza, że zagadnienie, które kodeks karny, stary, czy nowy ma być stosowany, nie jest takie proste, gdyż jeżeli będziemy stosować stary, to wogóle nie będzie przestępstwa spisku w sprawie.

Dla karalności muszą być akty przemocy, dążące do objęcia władzy poprzez usunięcie przemocą członków rządu. A więc muszą być akty przemocy, dążące do usunięcia.

Następnie adw. Landau, polemizuje z wywodami prok. Grabowskiego, który twierdził że oskarżeni, jako ludzie mądrzy i doświadczeni, zdawali sobie sprawę z tego, że tylko siłą będą mogli obalić rząd istniejący. Otóż oskarżeni dlatego właśnie, że są mądrzy i doświadczeni, wiedzą, że nie potrafią obalić rządu, który opiera się na sile wojskowej. Wystarczy 1 samolot wojskowy, aby uniemożliwić całą ich akcję. Oni tylko chcieli demonstrować, chcieli wskazać czynnikom rządzącym, że są innych zapatrywań niż oni.

Wyrok sądu okręgowego — mówił adw. Landau — jest wynikiem błędów prawnych. Jest tam teza, że nie wolno przeciwdziałać poczynaniom rządu. Według tezy sądu okręgowego nic obywatelom czynić nie wolno, nic przedsięwziąć. Przeciwko czynnościom władzy można się przeciwstawić zawsze. Takie prawo mieli oskarżeni.

Sąd okręgowy poniechał kilkakrotnie podkreślić w swych motywach, że oskarżeni działali w obronie naruszonych w ich rozumieniu praw a więc teza o obronie koniecznej nawet w świetle tych rozumowań istnieje, może było to nawet urojone oburzenie konieczne, ale i to już wystarczy do usprawiedliwienia oskarżonych. Takie są przynajmniej opinje najwybitniejszych prawników.

Po przemówieniu adw. Landau'a sąd apelacyjny zarządził przerwę, poczem głos zabrał adw. Benkiel.

Na wstępie — polemizuje mówca z koncepcją wysuniętą przez oskarżyciela o t. zw. „przymusie potencjalnym".

Następnie przechodzi adw. Benkiel do omówienia roli milicji PPS. Ma ona charakter straży porządkowej. Nieustanne napady na członków PPS. i rozbijanie zebrań skłoniło kierownictwo stronnictwa do zorganizowania ochrony milicyjnej. Zasady organizacji były opracowane w d. 19 maja 1926. Więc milicja nie była powołana do życia — pod wpływem dopiero wzrostu nastrojów opozycyjnych— jak to stara się wmówić oskarżenie.

Dłuższy ustęp poświęca mówca omówieniu zeznań św. Kaweckiego o rzekomych składach broni milic. Prawdą jest tylko, iż poszczególni milicjanci w czasie manifestacji byli zaopatrzeni w rewolwery — aby dać im możność przeciwstawienia się napaściom i obcym bojówkom.

Obrońca wyraża zdziwienie, że Sąd Okręgowy mógł oprzeć swój wyrok częściowo na zeznaniu takiego osobnika jakim jest Purzycki. Wszak tak objektywny świadek, jak prof. Bartel zeznał, iż do wiosny 30 r. żadnych zamiarów rewolucyjnych ze strony „Centrolewu" nie zaobserwował. Prof. Bartel na wiosnę 30 r. opuścił stanowisko w rządzie i dlatego o dalszej działalności „Centrolewu" nie mógł wydać opinji.

W dalszym ciągu swego przemówienia zajmuje się adw. Benkiel, organizacja „TUR-a", podkreślając charakter sportowy jego działalności.

Wnioskiem o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego — zakończył mówca swe przemówienie.

Dziś przemawiają dalej obrońcy

Dziś-podpisanie paktu „czterech".

Francja nie osiągnie żadnych korzyści z tego aktu dyplomatycznego.

Londyn, 14 lipca.

Jak donoszą z Rzymu, podpisanie paktu czterech mocarstw ma nastąpić w Rzymie z pewnością w dniu jutrzejszym.

Pakt podpisać mają Mussolini i ambasadorowie Francji, Anglji i Niemiec.

Paryż, 14 lipca.

Jak donoszą z Rzymu, ambasador francuski otrzymał już niezbędne pełnomocnictwa dla podpisania paktu czterech.

Paryż, 14 lipca

„L'echo de Paris" surowo ocenia pakt 4-ch, którego definitywne podpisanie nastąpi najprawdopodobniej w dniu jutrzejszym w Rzymie i zapytuje czy Francja **stoi wobec aktu dyplomatycznego zbliżającego ją z Włochami, czy w rzeczywistości wobec nowej procedury, ograniczającej swobodę jej działania, izolującej ją w radzie 4-ch i przyczyniającej się do osłabienia istniejących traktatów pokojowych.** Zbliżenie między Francją a Włochami mogło nastąpić naskutek bezpośredniego porozumienia obu mocarstw. Pakt 4-ch w razie dojścia do tego zbliżenia odegra rolę obojętną. W każdym razie nie będzie on służył za narzędzie pokoju. Niedawno wspominano, że przed ostatecznem podpisaniem paktu, Benesz przybędzie do Rzymu w celu przedyskutowania zagadnień politycznych centralnej Europy. Mussolini miał przedstawić ambasadorowi de Jouvenal ostatnie żądania Włoch. Wszystko to zostało odłożone, pakt 4-ch podpisany będzie w dniu jutrzejszym.

Wilno, 14 lipca.

Do Wilna nadeszła tragiczna wiadomość, która wywarła w całem mieście silne wrażenie. Jak się okazuje, dwaj znani lekarze wileńscy, dr. Czarnocki i dr. Janowicz, podróżując jachtem d-ra Czarnockiego z Gdyni do **Szwecji ulegli katastrofie. Jacht zatonął a wraz z nim zginęli obaj lekarze z żonami**

Wielka rewja wojskowa w Paryżu

w dniu święta narodowego.

Paryż, 14 lipca.

Dziś rano jako w dniu święta narodowego odbyła się w obecności prezydenta republiki, ministrów wojny i marynarki oraz korpusu dyplomatycznego tradycyjna rewja wojskowa. W rewji wzięły udział wszystkie oddziały garnizonu Paryża, szkoły wojskowe, nadto zaś 10 eskadr samolotów myśliwskich i 90 samolotów bombardowych, należących do oddziałów w Le Bourget, Nancy i Chartres.

Wczoraj wieczorem jako w wigilję święta, odbyły się na placach publicznych pięknie udekorowanych i iluminowanych zabawy ludowe bale etc. W wielu teatrach i kinach odbywały się bezpłatne przedstawienia. Dzień wczorajszy zakończyły wspaniałe ognie sztuczne na Montmartre.

Niemcy siedliskiem morderców.

Nie chcą oni wydawać Austrji przestępców kryminalnych.

Wiedeń, 14 lipca.

Ogłoszony został komunikat urzędowy stwierdzający że Niemcy nie załatwiają wogóle od pewnego czasu żądań o wydanie przestępców kryminalnych, mimo iż między Austrją a Niemcami istnieje od r. 31 układ co do wzajemnej pomocy w sprawach karnych. Prasa wiedeńska staje na stanowisku że wobec stanowiska Niemiec układ ten powinien być anulowany. „Veltblatt" stwierdzając że Niemcy stają **się bezpiecznym siedliskiem dla kryminalistów i morderców, domaga się** poszanowania uchwał międzynarodowych.

Wiedeń, 14 lipca.

Prasa donosi że w okolicach Salzburga przelatywał samolot z wyraźnemi znakami narodowo-socjalistycznemi rozrzucając odezwy podpisane przez wydalonych z Austrji przywódców narodowo-socjalistycznych z inwektywami przeciwko kanclerzowi Dolfussowi.

Droga do wielkości Polski prowadzi przez morze.

WALKA O STABILIZACJĘ WALUT

Londyn, w lipcu.

Konferencja londyńska kontynuuje swój żywot wśród rosnącego z każdym dniem **zamieszania i chaosu.** Nigdy jeszcze bodaj nie widziano zgromadzenia międzynarodowego tak tragicznie targanego przez sprzeczne grupy interesów, tak rozdzieranego przez nie dające się pogodzić przeciwieństwa i tak jednomyślnego w przekonaniu o niemożności ich pogodzenia.

Ta konferencja, zaprzeczająca sama sobie, odwołująca dziś, co uroczyście ogłaszała wczoraj, ulegająca wszystkim impulsom jest może widowiskiem najbardziej żałosnem, jakie przyniosły dzieje — tak przecież mało budujące — współpracy międzynarodowej. Kiedy konferencja londyńska **definitywnie zakończy swój niezaszczytny żywot,** jej wspomnienie pozostanie zapewne na długo w pamięciach ludzkich jako świadectwo **niezniszczalności marzeń o porozumieniu międzynarodowem,** jako o drodze przezwyciężenia trudności gospodarczych świata.

Narazie jednak konferencja kontynuuje swój żywot iluzoryczny. Mówimy iluzoryczny, albowiem jest już dziś rzeczą niewątpliwą, że **żadne wysiłki nie zdołają doprowadzić do kompromisu między ścierającemi się koncepcjami monetarnemi,** dopóki nie zostanie doprowadzony do końca eksperyment gospodarczo - monetarny Stanów Zjednoczonych. Wysiłki w kierunku „uratowania" konferencji, podjęte przez kraje o walucie papierowej, zostały wprawdzie uwieńczone sukcesem, ale sukces to całkiem pozorny. Nie jest już w tej chwili rzeczą istotną, czy konferencja zostanie natychmiast odłożona „do lepszych czasów", czy przeciągnie swą egzystencję jałową na dalszych kilka tygodni. Niezdolna do spełnienia wielkich przeznaczeń, dla których została powołana, konferencja nie może być w warunkach obecnych niczem więcej, jak **rodzajem klubu,** trawiącego się w jałowych dyskusjach teoretycznych na tematy ekonomiczne i monetarne.

***

Uwaga obserwatorów życia gospodarczego odwraca się od konferencji londyńskiej, a kieruje **ku Stanom Zjednoczonym,** gdzie urzeczywistnia się gigantyczna próba uzdrawiania życia gospodarczego przez **rujnowanie pieniądza narodowego.**

W przeddzień otwarcia konferencji dolar wart był jeszcze .7,37 zł., dziś wart jest zaledwie 6,20. Spadek ten jest całkowicie po myśli rządu amerykańskiego. Rząd amerykański ma niezachwianą wiarę, że w każdym momencie będzie leżało w jego mocy spadek ten zahamować i wartość pieniądza przystosować do potrzeb życia gospodarczego. Obwieszcza trjumfalnie światu zwyżkę cen surowców i papierów, jakgdyby ta zwyżka była czem innem, niż prostym rezultatem ucieczki od pieniądza. Prezydent Roosevelt, który jeszcze w połowie maja, uzasadniając cel konferencji londyńskiej, stwierdził konieczność **„wprowadzenia ładu na miejsce chaosu monetarnego"** przez stabilizację walut, oświadcza obecnie, że go ta stabilizacja nie interesuje wcale, że celem jego dążeń jest nie **„fetysz, wymyślony przez bankierów międzynarodowych",** ale instrument wymienny, dający sobą kierować i zdolny zapewnić stałość ogólnego poziomu cen, inaczej mówiąc: **stabilizację siły nabywczej złota.**

Koncepcja to niewątpliwie utopijna, niewątpliwie sprzeczna z zasadniczemi prawami ekonomji, ale niemniej przeto stanowiąca drogowskaz polityki ekonomicznej Stanów Zjednoczonych i jako taka oddziaływująca w sposób niezmiernie istotny na obecne i na przyszłe losy gospodarstwa światowego. Uwzględniając dotychczasowy rytm ewolucji dolara — spadek o 30 proc. w ciągu niecałych trzech miesięcy — wolno przypuszczać, że **eksperyment amerykański nie będzie się przedłużał w nieskończoność.** I wolno mniemać, że zasiawszy wiatr, kierownicy polityki amerykańskiej będą zbierali burzę, że rozpętawszy panikę, będą zniewoleni powstrzymać gospodarstwo amerykańskie od ostatecznego upadku przez odrestaurowanie jedynego mechanizmu regulującego, jaki dotychczas wytrzymał próbę życia: **mechanizmu standardu złota.**

#

Narazie jednak **eksperyment amerykański trwa.** Jego niebezpieczeństwa bardziej bezpośrednio, niż Ameryce, grożą — Europie. Dla Ameryki dopiero wynik ostateczny akcji Roosevelta może oznaczać katastrofę, ale porządek monetarny Europy jest już poważnie zagrożony przez pierwsze fazy tej akcji. **Zaraźliwy wpływ ryzykownych doktryn monetarnych, psychoza inflacyjna, dążność do rozpowszechnienia praktyk amerykańskich na cały świat (współpraca międzynarodowa!), ogólna niepewność monetarna, a przedewszystkiem szał spekulacji, rozpętany przez fluktuacje dolara — wszystko to składa się na atmosferę, w której stałość nielicznych walut, trwających przy klasycznych zasadach monetarnych staje się coraz trudniejsza do utrzymania.**

Aby skuteczniej tym niebezpieczeństwom przeciwdziałać, aby zdobyć siłę potrzebną do oparcia się nadciągającym zewsząd burzom, aby przeciwstawić się agresywnym tendencjom walut „elastycznych", kraje o zdrowym pieniądzu — **Belgja, Francja, Holandja, Polska, Szwajcarja i Włochy — związały się w jednolity blok, zdecydowany bronić do ostatka klasycznych zasad monetarnych.**

Obrady paryskie, w których uczestniczyli przedstawiciele banków emisyjnych tych sześciu krajów, doprowadziły do uzgodnienia zasad, na których będzie się opierać obrona walut złotych. Ale zanim jeszcze te zasady zostały wcielone w życie, sam fakt, że oto zorganizował się jednolity front monetarny, mający się przeciwstawić wszelkim zamachom na stałość walut — i posiadający potrzebne po temu środki 40 proc. światowego zapasu złota — **sam ten fakt wystarczył, aby sparaliżować akcję spekulacji,** wymierzoną przeciw florenowi i frankowi szwajcarskiemu. Od chwili zawarcia układu banków emisyjnych sytuacja tych walut poprawiła się bardzo i ich kursy po raz pierwszy od długiego czasu kształtują się powyżej wyjściowego punktu złota.

Blok walut złotych stał się też ośrodkiem krystalizacyjnym, dokoła którego skupiają się inne kraje; kraje, którym nie udało się utrzymać przy parytecie złota, ale które są świadome, że bez „wprowadzenia ładu na miejsce chaosu monetarnego" wszelkie zabiegi uzdrowienia skazane są na bezpłodność. W ten sposób **front zwolenników zdrowej waluty rozszerza się coraz bardziej:** składają się nań wszystkie kraje europejskie z wyjątkiem państw pozostających w obrębie oddziaływania monetarnego Anglji (kraje skandynawskie i Portugalja) oraz Rosji sowieckiej. **Front to antyinflacjonistyczny, front krajów, które zaznały już „dobrodziejstw" inflacji, front — wbrew zapewnieniom p. Moret'a, dyrektora Banku Francji — zdecydowanie zwrócony przeciw Ameryce, a raczej przeciw duchowi jej polityki monetarnej.**

***

Tak więc na obraz sytuacji światowej składają się w tej chwili dwie siły przeciwstawne — i jakimikolwiek eufemizmami chcianoby ten fakt maskować — gotowe do podjęcia walki. Ale między Ameryką i europejskim blokiem kontynentalnym jest jeszcze jedna siła, a raczej zespół sił: **Anglja wraz z krajami, krążącemi w jej orbicie.** Jaka jest w tej walce dwuch systemów monetarnych ich rola? Ani polityki Anglji na konferencji, ani wczorajsza mowa kanclerza skarbu w izbie gmin nie daje na to pytanie zadawalającej odpowiedzi.

Niepodobna zaprzeczyć, że **sytuacja Anglji jest nadwyraz trudna.** Odzyskawszy przez deprecjację funta i przez manipulowanie jego „elastycznością" utracone po wojnie zdolności konkurencyjne na rynku światowym, Anglja znalazła się nagle — w związku z ewolucją polityki amerykańskiej — **w obliczu niebezpieczeństwa utracenia uzyskanych korzyści.**

Przemysł angielski, uważający, że obecna wartość sterlinga jest zbyt wysoka w porównaniu z wartością dolara — **prze ku dalszej deprecjacji.** Również Dominja — zwłaszcza Kanada, której interesy są ściśle związane ze Stanami Zjednoczonemi — wywierają nacisk na rząd angielski w kierunku wy**boru polityki amerykańskiej,** raczej niż polityki bloku europejskiego.

Ale z drugiej strony działają bardzo potężne wpływy bankierów i instytucji emisyjnej **w kierunku stabilizacji;** ku stabilizacji również pchają konsyderacje natury wewnętrznej, wzgląd na finanse publiczne, dążność do utrzymania z takim trudem odbudowanej równowagi monetarnej, chęć utrzymania dotychczasowego poziomu cen i płac, pragnienie przedewszystkiem zabezpieczenia życia gospodarczego przed tak przecież prawdopodobnem fiaskiem akcji inflacyjnej.

Dlatego Anglja nie może zdecydować się na wybór żadnej z tych dwuch dróg. Dlatego stara się jaknajbardziej zyskać na czasie, aby zabezpieczyć sobie możność swobodnej decyzji aż do chwil gdy — jak mówił kanclerz skarbu — **„sytuacja wyjaśni się o tyle, że korzyści i niebezpieczeństwa obydwuch systemów zarysują się z należytą wyrazistością".** Inaczej mówiąc: aż do chwili zakończenia eksperymentu amerykańskiego. Ale wówczas nie będzie już zapewne mowy o fantastycznych systemach monetarnych, o „walutach planowych", o „pieniądzu kontrolowanym", o „standardzie papierowym" czy o „mierniku towarowym". Wówczas konferencja międzynarodowa będzie się mogła zebrać i rozpocząć swe dzieło restauracji gospodarstwa światowego od tego, co jest tej restauracji warunkiem i wstępem: **od powszechnej stabilizacji walut.**

J. W.

Ostatnie dni konferencji londyńskiej.

Walka o rynki zbożowe.—Roosevelt dezawuuje swoich spółpracowników.

Londyn, 14 lipca.

Główny rzeczoznawca finansowy delegacji amerykańskiej na konferencję ekonomiczną Warburg postanowił odjechać jutro do New Jorku.

Decyzja ta wywołuje pewną konsternację wśród delegacji amerykańskiej, która faktycznie pozostanie bez fachowego eksperta finansowego.

Warburg twierdzi że do wyjazdu zmuszają go pilne sprawy prywatne, faktem jest jednak, że wyjeżdża zniechęcony niezdecydowaną polityką delegacji. Jest to już drugi wypadek opuszczenia delegacji przez eksperta finansowego.

Pierwszy opuścił delegację doradca finansowy skarbu amerykańskiego Spragua. Przybył on do Londynu, jako mąż zaufania prezydenta Roosevelta, lecz wkrótce zdezawuowany przez Prezydenta porzucił delegację i wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

Londyn, 14 lipca.

Prezydjum konferencji postanowiło zwołać sesję plenarną konferencji na 27 lipca, **dla podsumowania dotychczasowych prac i odroczenia konferencji do jesieni. Wątpliwem jest czy na sesji tej ustalony zostanie termin jesiennego zebrania.** Prawdopodobnie decyzja co do daty sesji jesiennej pozostawiona zostanie prezydjum konferencji, które zostanie zachowane i działać będzie jako stały organ konferencji ekonomicznej.

***

Londyn, 14 lipca.

Komisja monetarna konferencji ekonomicznej po 5 minutowem posiedzeniu w dniu dzisiejszym odroczyła się do przyszłego wtorku.

Londyn, 14 lipca.

Dziś przedpołudniem odbyło się pierwsze posiedzenie między czterema zamorskiemi wielkiemi eksporterami pszenicy a związkiem sowieckim, celem uregulowania produkcji i zbytu pszenicy na rynku europejskim.

Cztery państwa zamorskie zaproponowały kontyngent eksportowy Sowietów na Europę na 25 miljonów buszli. Propozycja ta została odrazu odrzucona przez delegację sowiecką, która w sposób ironiczny zauważyła, iż najwidoczniej zachodzi różnica pomiędzy statystyką, którą operują państwa zamorskie i statystyką sowiecką.

Rzeczywiście okazało się że eksporterzy zamorscy opierają się na statystyce nieoficjalnej i dotyczącej dawniejszych lat. Ustalono wreszcie statystyki i obliczenia według których mają być prowadzone pertraktacje.

Delegacja sowiecka jest natomiast zdania że zależeć powinno bardziej na wysokich cenach a nie na kontyngencie. Co do rokowań eksporterów naddunajskich to porozumienia dotychczas nie osiągnięto, aczkolwiek po obu stronach istnieje tendencja w tym kierunku.

Paryż, 14 lipca.

Według informacyj prasy, departament stanu Stanów Zjednoczonych podał do wiadomości publicznej o rozpoczęciu pertraktacji handlowych z Paragwajem, Urugwajem, Hiszpanją, Czechosłowacją, Belgją i Persją.

W rokowaniach wymienionych państw biorą udział dyplomaci tych krajów akredytowani przy rządzie waszyngtońskim.

Wyścigi konne w Łodzi.

Sport hippiczny w Łodzi, dzięki wyjątkowej gorliwości łódzkiego towarzystwa zachęty do wyścigów konnych i podkreślenia godnej inicjatywie jego prezesa p. Stefana Endera, wchodzi już za tydzień w pełnię sezonu. Nie bacząc na kryzys i związane z nim niezwykłe ciężkie warunki towarzystwo dołożyło wszelkich starań, aby tegoroczny sezon przewyższył dotychczasowe łódzkie wyścigi cieszące się jak wiadomo należytą reputacją w całym kraju wśród miłośników tego pięknego sportu.

Tegoroczny program został tak ciekawie ułożony, iż przejdzie najśmielsze oczekiwanie widzów. Z braku miejsca nie jesteśmy w stanie podać wszystkich emocjonujących szczegółów programu, dzielimy się jedynie garścią najistotniejszych informacyj.

Największą więc sensację wzbudza wielka liczba gonitw z płotkami i przeszkodami. Pod tym względem łódzkie wyścigi będą w tym roku obfitować w atrakcje nieznane na stołecznym torze. Największe nagrody rozegrane zostaną dnia 23 b. m. — gonitwa z płotkami na cztery tys. mtr. o nagrodę 5 tys. zł., dnia 30 b. m. — Wielki łódzki steeple chase (gonitwa z przeszkodami) na dystansie 5200 mtr. o 8 tys. zł., 6 sierpnia — Wielka Łódzka im. hr. Wielopolskiego — 10 tys. zł., 13 sierpnia im. prezesa Stefana Endera 5000 zł., 4 tys. zł. nagroda miasta Rudy Pabjanickiej oraz emocjonująca gonitwa z przeszkodami na dystansie 4 tys. mtr. o nagrodę 4 tys. zł.

Poza tem przewidziany jest szereg ciekawych nagród z handicapami które wzbudzają szczególne zainteresowanie. W wyścigach weźmie udział bardzo wielka liczba koni. Dość nadmienić iż dotychczas przybyło już 200 koni. Obecnie na torach i trybunach wre gorąca praca przygotowawcza pod czujnem okiem dyrektora gen. Sergjusza Nowikowa.

Ograniczając się narazie do podania powyższych szczegółów, nadmieniamy jeszcze, iż towarzystwo przygotowało w tym roku dla zwolenników zakładów wielką sensację, która wzbudzi niewątpliwie olbrzymie zadowolenie.

Adw. Missala w domu.

Wypuszczony został za kaucją 1000 złotych.

(g) Aresztowany we wrześniu r. ub. adw. Wojciech Missala — jak już donosiliśmy — po wielomiesięcznym pobycie w areszcie prewencyjnym — zapadł ostatnio na zdrowiu. W związku z tem adw. Missala został przetranslokowany do szpitala św. Józefa.

Ostatnio na skutek skargi obrońców adw. Missali — sąd apelacyjny uznał za możliwe zmianę środka zapobiegawczego i zastosował kaucję w wysokości 1000 złotych. Po złożeniu tej sumy, adw. Missala w dniu wczorajszym — jeszcze niezupełnie zdrów — opuścił szpital św. Józefa i znalazł się na wolności.

WYCIECZKA DO AFRYKI, TURCJI I GRECJI.

Jak się dowiadujemy staraniem tutejszego oddziału Wagons - Lits Cook zostaje zorganizowana wycieczka okrętem S/S „Polonja" do Afryki, Grecji i Turcji, której trasa jest następująca: Gdynia, Holtenau, Brunsbüttel, Lizbona, Algier, Pireus, Konstantynopol, Constanza (koleją), Lwów.

Czas trwania podróży wynosi około 21 dni. Odjazd z Gdyni nastąpi 2 września, powrót do Lwowa 23 września.

Ceny kabin wynoszą od Zł. 600 do 1200 zł.

Cena biletu okrętowego obejmuje całkowite utrzymanie w czasie podróży morskiej i postoju w portach łącznie z kosztami paszportu, wiz zagranicznych, opłat ladowania i zaokretowania oraz przejazd koleją z Constanzy do Lwowa klasa II-gą.

Zgłoszenia przyjmuje już tutejszy oddział Wagons - Lits Cook (Piotrkowska 64), czynne bez przerwy od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

DZIEŃ ZWYCIĘSTWA REWOLUCJI

obchodzi cała Francja jako święto narodowe. — Co się stało w Paryżu 14-go lipca 1789 roku.

(r) Święta narodowe obchodzone są we wszystkich krajach bardzo uroczyście. Z niemi związane są najbardziej doniosłe dziejowe wypadki z życia danego narodu. Ale żaden kraj na świecie, poza Francją, nie obchodzi rocznicy rewolucji, jednej z najkrwawszych, jakie zna świat. Jest to dla republiki demokratycznej rzecz charakterystyczna i wielce znamienna. Dzień 14 lipca obchodzony jest we Francji bardzo uroczyście i radośnie. Obojętne, kto jest w danej chwili u władzy w kraju, obchód rocznicy zburzenia największego więzienia politycznego w Paryżu, Bastylji staje się **dniem powszechnej radości.** Czyż to nie jest symboliczne?

144 lata minęło od chwili wielkiej rewolucji francuskiej. Rewolucja zaczęła się od niewinnego napozór zdarzenia, dwa dni wcześniej. **12 lipca 1789 roku.**

Było południe, kiedy palący promień słońca **padł na wypukłe szkło, zapalił lont maleńkiej armatki przed Palais Royal i huknął strzał.** Codziennie o tej samej porze, tłumy, przewalające się na ulicy, regulowały swe zegarki. Ale tego dnia nikt o tem nie myślał. Z szybkością błyskawicy szerzyła się wśród tłumów wieść, iż **król udzielił dymisji kontrolerowi finansów Jakóbowi Neckerowi, rozkazując mu równocześnie w ciągu 24 godzin opuścić granice Francji.**

Paryż był wzburzony. Necker był wówczas jednym z najpopularniejszych członków rządu. Król natomiast był nienawidzony do tego stopnia, iż ten nieznaczący fakt **stał się powodem wybuchu.**

Kilkudziesięciu obdartusów rzuciło się do muzeum figur woskowych i wyniosło stamtąd **popiersie Neckera.** Spowinięto je w żałobną krepę i poniesiono wzdłuż ulic w kierunku placu Vendome. Niewinna początkowo manifestacja przemieniła się w ciągu kilkunastu minut w **groźny pochód niezliczonych tłumów.** Ze wszystkich krańców Paryża zbiegali się ludzie, **by zaprotestować przeciwok dekretowi królewskiemu.** Gdyby ich wówczas pozostawiono w spokoju, być może skończyłoby się wszystko tylko na demonstracji. Ale na placu Vendome czekały już uzbrojone oddziały. Znienawidzeni przez paryżan, **najemni żołnierze niemieccy i oddziały gwardji narodowej.**

Tłum na chwilę przystanął. Nagle świsnął w powietrzu jeden kamień. Drugi. Rzucano kamieniami w oddziały najemników. I po chwili tłum zaczął nacierać. Oddziały gwardji narodowej nie namyślały się zupełnie. W jednej chwili dobyto broni i zwrócono się przeciwko najemnikom. Tłum ogarnęła żądza krwi. W ciągu kilku minut **zdobyto prowizoryczne uzbrojenie: haki i drągi.** Niektórzy wystarali się o stare, zardzewiałe muszkiety. I wślad za uciekającymi w popłochu oddziałami „Royal Allemannes" ruszono w kierunku Tuilleries.

Atak był tak gwałtowny, że oddziały, wezwane z koszar, musiały pierzchnąć. W ciągu jednego dnia w Paryżu nie pozostał ani jeden żołnierz z osławionego pułku niemieckiego. Tłum zdobywał placówkę po placówce.

W nocy kościoły Paryża zaczęły bić na trwogę. **Dwanaście tysięcy ludzi stanęło na placu pod ratuszem, domagając się wydania im broni.** Już krążyły wieści, że miasto jest otoczone regularnem wojskiem. Komitet wyborców postanawia podnieść liczbę milicji z 12 na 48.000 Ale niema dla tych ludzi broni.

Tymczasem sytuacja stawała się coraz groźniejsza. Rozpoczęły hulankę męty społeczne. Padły wrota więzienia „Force" i **setki złodziei i bandytów znalazło się na wolności.** Rozbijano latarnie, by w ciemności łatwiej można było rabować i organizowano **zbrojne napady na domy bogatszych mieszkańców.** Nad Paryżem zapłonęły łuny pożarów.. Podpalano domy i rogatki. Gwardja narodowa, która opowiedziała się całkowicie po stronie rewolucji, nie mogła sobie dać rady. Ale już biegał i wydawał zarządzenia **Kamil Desmoulins.** Ciszę nocną przerwał miarowy stukot ciężkich młotów kowalskich. Pracowano pośpiesznie we wszystkich warsztatach. W ciągu 24 godzin miano wykuć **40.000 żelaznych haków na długie kije — broń dla żołnierzy rewolucji.**

13 lipca upłynął względnie spokojnie. Noc była burzliwa. Dowiedziano się, że istotnie z Wersalu pod Paryż ściągają oddziały. Tępiono i wieszano bezlitośnie na latarniach ulicznych złodziei i bandytów, którzy chcieli wykorzystać zamęt. I na gorączkowych przygotowaniach minął dzień i noc.

Upalny ranek zwiastował dzień 14 lipca. Dzwony w kościołach biją bez przerwy, zwołując na place alarmowo powołanych do milicji ludowej, którym miano rozdać broń. Ale biała broń nie mogła być wystarczającą. I ostatecznie przypuszczono szturm do arsenału inwalidów. Pod naporem tłumów **pękły żelazne wrota. W ciągu pół godziny wydano 40.000 karabinów, wytoczono beczki z prochem i skrzynie z nabojami.** Pośpiesznie szykować się poczęto do wymarszu na rogatki Paryża. Gdy wtem czyjś głos z tłumu krzyknął:

— **Na Bastylję!**

— Nie zdołano później dociec, kto **przypomniał o wielkiem więzieniu politycznem.** Ale jedno słowo wystarczyło by zelektryzować tłumy. I o godzinie 1 po południu Bastylja otoczona była mrowiem ludzkiem. Komendant Bastylji, de Launay wydał szwajcarskim żołnierzom rozkaz ostrego pogotowia. Znał stan obronny Bastylji i przekonany był, że **najliczniejsze tłumy nie zdołają wedrzeć się do środka.** Tymczasem stało się coś nieoczekiwanego. Jakiś kowal z wielkim młotem w ręku zaczął wspinać się po murze więziennym. Nie zwracając uwagi na strzały żołnierzy szwajcarskich, piął się coraz wyżej.

Kule jakgdyby go omijały. Już widać było, jak stanął na szczycie muru, jak **rozwalił głowę uderzeniem młota jednemu z żołnierzy i znikł.** I nim zdołano ochłonąć ze zdumienia z jednej i drugiej strony, **z szalonym hukiem spadł zwodzony most, wrota więzienne się otworzyły i ludzka lawina runęła naprzód.**

Przed podjum zatrzymano się na chwilę. Na wałach ukazał się komendant więzienia de Launay. Wśród ciszy, która nagle zapanowała, zapowiedział, iż **podpali prochownię i wysadzi w powietrze Bastylję, a z nią pół Paryża, jeśli zrewolucjonizowany motłoch się nie cofnie.** Ale nie cofnął się nikt. Po chwili zatoczono przed więzienie armaty, które zdobyto również w arsenale inwalidów i **zaczęto bombardowanie więzienia.**

Niewątpliwie pierzchliby wszyscy, gdyby widzieli jak tragiczna walka toczy się na jednym z korytarzy więziennych. **Komendant de Launay z płonącą pochodnią w ręku walczył z nacierającym nań sierżantem Becartem.** Zamierzał on dotrzymać słowa i wysadzić w powietrze więzienie. A sierżant Becart, mały niepozorny człowiek, **walczył jak lew, by mu w tem przeszkodzić.** Podstępem, przez ogłuszenie przeciwnika, zwyciężył. I w chwili gdy na dole wrzała walka pomiędzy rewolucjonistami a szwajcarami, na dachu Bastylji już ukazała się biała chorągiew. A w godzinę później, tłum, nie wiedząc komu zawdzięcza swe ocalenie, **rozerwał formalnie w kawały sierżanta Becarta.** Szybko opróżniono prochownię, wypuszczono na wolność wszystkich więźniów i podłożono pod więzienie ogień.

A wieczorem pijany winem i krwią tłum **szalał na ulicach Paryża.** Na czele niesiono skrwawioną głowę de Launay'a na ostrzu długiego kija. Paryż obchodził pierwsze święto 14 lipca, święto runięcia legalnej władzy i zwycięstwa rewolucji.

Wypadki potoczyły się już szybko dalej.

Emil Ludwig.

Europejskie miasto w Palestynie



Tel Aviv, nowa stolica Palestyny rozwija się w niezwykłem tempie, będąc już dziś pięknem zupełnie nowoczesnem miastem.

Czatował w lesie na przechodzące kobiety

Policja aresztowała zwyrodnialca

Wilno, 14 lipca.

Wczoraj w południe w lesie niedaleko Oran, została zatrzymana przez nieznajomego mężczyznę, powracająca z Oran do wsi Połoniki, Malwina Świrska.

Nieznajomy zatrzymał dziewczynę, pytając czy ma coś do sprzedania, następnie **wciągnął ją siłą w gęstwinę leśną usiłując zgwałcić bezbronną dziewczynę.**

Świrska stawiając opór, podniosła alarm, na który przybiegła zbierająca w tym lesie jagody Rozalja Wołosinwiczówna.

Widząc kobietę, śpieszącą na pomoc jego ofierze, nieznajomy zbiegł.

Wołosinwiczówna pobiegła w kierunku uciekającego, Świrska zaś pośpieszyła na posterunek policyjny.

Po kilku godzinach nieznajomy czatujący na przechodzące kobiety w lesie, został ujęty. Okazał się nim Józef Morawski. Policja aresztowała go i przekazała do dyspozycji władz śledczych.

KRONIKA

Lipiec
15
SOBOTA

Dziś Rozesłanie Apost
Jutro N. M. P. Szkapl.

Wschód słońca	3.32
Zachód słońca	19.51
Wschód księżyca	23.01
Zachód księżyca	14,03
Długość dnia	20.51
Ubyło dnia	00,22

Strajki w Polsce
w ciągu ostatniego kwartału r.b.

Z ogólnej liczby 20.823 robotników, którzy brali udział w strajkach w ostatnim kwartale r. ub., 1.435 strajkujących przypada na rolnictwo, 1.179 na górnictwo, 1.534 na przemysł mineralny, 715 na hutniczy, 1.192 na metalowy, 8.547 na włókienniczy, 1.222 na papierniczy, 136 na garbarski, 1.337 na drzewny, 1.282 na spożywczy, 256 na odzieżowy, 180 na budowlany, 135 na poligraficzny, 815 na zakłady użyteczności publicznej i przedsiębiorstwa komunalne, oraz 858 strajkujących na handel i kredyt.

Ogółem strajki objęły 289 zakładów w przemyśle spożywczym, 66 w drzewnym, 40 w handlu i kredycie, 34 w przemyśle włókienniczym, 25 w rolnictwie, 9 w przemyśle mineralnym, po 7 w górnictwie i przemyśle papierniczym, 6 w przemyśle metalowym, 26 w przemyśle odzieżowym, po 4 w przemyśle garbarskim i poligraficznym, oraz po 1 zakładzie w przemyśle hutniczym, budowlanym i zakładach użyteczności publicznej.

Nowa stacja — Justynów
między Andrzejowem a Gałkówkiem.

(i) Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym, 15 lipca, otwarta zostanie i oddana do użytku publicznego nowa stacja kolejowa pomiędzy Andrzejowem a Gałkówkiem. Stacja ta nosić będzie nazwę „Justynów".

Otwarcie tej stacji ma na celu udostępnienie mieszkańcom Łodzi dojazdu do szeregu letnisk podmiejskich, które znajdują się za Andrzejowem, a do których dotąd trzeba było dojeżdżać z Andrzejowa końmi, poprzez uciążliwą i niezabrukowaną drogę. Stacja Justynów łączyć będzie Łódź z letniskami Hulanki, Kraszew, Zielona Góra i Justynów.

Postój na tej stacji pociągów podmiejskich (dalekobieżne nie będą się tam zatrzymywały) trwać będzie mniej niż 1 minutę. Cena biletu trzeciej klasy z Łodzi do Justynowa wynosić będzie 90 groszy.

Adwokaci bronić będą
osoby, oskarżone przez władze administracyjne o wykroczenia.

(i) Jak wiadomo, na podstawie nowego polskiego kodeksu karnego, w Polsce obowiązuje również t. zw. **prawo o wykroczeniach**, które nie podpada kompetencji sądów, lecz władz administracyjnych I instancji, t.j. starostw. Sprawy o wykroczenia są niekiedy bardzo poważne, gdyż przewidują wysokie kary pieniężne oraz areszt do 6 miesięcy. Dotychczas nie wolno było oskarżonemu o wykroczenie powoływać do swej obrony w starostwie adwokata. Każdy stawał sam i sam musiał się bronić.

Wobec powyższego rady adwokackie wystąpiły do władz, wskazując, iż klienci ich są poszkodowani, gdyż większość spraw, które rozstrzygane są obecnie w starostwach, dawniej podlegała kompetencji sądów zwykłych, gdzie adwokat zawsze mógł stanąć w obronie oskarżonego.

Jak się dowiadujemy, interwencja ta odniosła skutek i w najbliższych dniach **adwokaci otrzymają zezwolenie na obronę swych klijentów w starostwach w sprawach o wykroczenie.**

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (ul. [illegible]zińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21) [illegible] Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupta ([illegible] 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Pierwsze kroki kom. Wojewódzkiego.

Wszystkie sprawy zaległe muszą być załatwione.—Nastąpi poważna redukcja personelu. — Pierwszem zadaniem—skanalizowanie miasta.

Wszystkie postulaty sezonowców zostały uwzględnione.

(s) W ciągu całego dnia wczorajszego w magistracie odbywało się wprowadzanie komisarza, inż. Wojewódzkiego, w normalny tok urzędowania. P. Komisarz postanowił bowiem zapoznać się odrazu, w ciągu kilku dni, z całym tokiem prac miejskich, by móc rozpocząć przeprowadzenie tej reorganizacji, która jest jego zadaniem.

To też niemal nieprzerwanie odbywały się konferencje z naczelnikami wszystkich wydziałów, którzy składali sprawozdania z biegu prac w wydziałach, informowali p. komisarza o wszystkich rozpoczętych pracach i projektowanych, odbierając wskazówki odnośnie zmian, jakie mają być wprowadzone natychmiast.

Jak zdołaliśmy się poinformować, w ciągu najbliższych dni zmieniony będzie radykalnie cały niemal bieg prac samorządu łódzkiego. **Naczelnicy wydziałów otrzymali obecnie wszystkie kompetencje ławników.** Szereg spraw, który wpływał bezpośrednio do ławników, był przetrzymywany u nich i nie dochodził zupełnie do naczelników. Wszystkie te sprawy obecnie są przedmiotem badań naczelników wydziałów, którzy bądź nadają im bieg z własnej inicjatywy, bądź też składają raporty i odbierają wskazówki od komisarza rządowego. Naczelnicy wydziałów otrzymali również prawo **podpisywania wszystkich aktów ze swych wydziałów, które dotychczas podpisywane były przez ławników.**

P. komisarz Wojewódzki wydał polecenie, aby wszystkie sprawy, które leżały dotychczas odłogiem, zostały dokładnie rozpatrzone i wykonane w ciągu krótkiego czasu, by w ten sposób pozbyć się wszelkich zaległości i pokierować dalszemi pracami zarządu miejskiego na nowych podstawach.

Ma być przedewszystkiem dokonane połączenie i skomasowanie szeregu biur i urzędów miejskich, dla usprawnienia działalności administracji wydziałów a następnie ze względu na konieczność zmniejszenia wydatków na cele administracji. W związku z tem naczelnicy wydziałów opracują dokładny zakres prac wydziałowych, z wyszczególnieniem, jakie prace wykonywane są przez poszczególnych urzędników.

Liczyć się należy z poważną redukcją personelu administracyjnego.

Wskazaniem władz nadzorczych jest doprowadzenie liczby urzędników do stanu etatowego, który dziś został przekroczony o przeszło 1000 osób.

Bardzo poważny nacisk położy komisarz Wojewódzki na sprawę budowy kanalizacji i wodociągów w Łodzi. Przypomnieć należy, iż rozpoczęcie tych prac w Łodzi nastąpiło z jego inicjatywy i inż. Wojewódzki był przez wiele lat przewodniczącym komitetu budowy. Zarówno czynniki rządowe jak i p. komisarz uważają, iż **najrychlejsze skanalizowanie Łodzi jest ze względów zdrowotnych, bodaj że najpilniejszą sprawą w samorządzie.**

W dniu wczorajszym, na skutek zarządzenia komisarza, wystosowane zostały do wszystkich b. członków magistratu i wszystkich b. radnych, którzy korzystali z bezpłatnych biletów tramwajowych pisma z wezwaniem, aby zwrócili posiadane bilety do wydziału prezydjalnego magistratu. Bilety te, jak się dowiadujemy, **przydzielone zostaną urzędnikom oraz robotnikom, którzy mieszkają wyjątkowo daleko od miejsca swej pracy.**

***

W dniu wczorajszym komisarz rządowy p. Wojewódzki przyjął trzy delegacje robotników sezonowych. Pierwsza delegacja robotników zatrudnionych przy budowie drogi Łódź—Łagiewniki wskazała, iż większość z nich mieszka na Chojnach, wobec czego muszą, by zdążyć do pracy o godzinie ustalonej, zrywać się z łóżka tuż po północy, gdyż nie są w stanie opłacać przejazdów tramwajami, a droga z Chojen do Łagiewnik trwa przeszło 3 godziny. Delegacja prosiła wobec tego, by zarząd miejski uruchomił samochody ciężarowe, które zabierałyby robotników codziennie rano z placu Reymonta.

P. komisarz Wojewódzki obiecał prośbę tę uwzględnić.

Następnie druga delegacja b. robotników plantacyjnych, prosiła o zaangażowanie ich również do pracy, gdyż z ogólnej liczby zeszłorocznych robotników sezonowych tylko oni nie otrzymali dotąd pracy. W odpowiedzi p. Wojewódzki oświadczył, iż fundusze miejskie na roboty sezonowe są niestety wyczerpane, **obiecuje wszakże tym robotnikom, którzy pracowali w ub. roku na plantacjach, iż zatrudnieni zostaną wszyscy przy robotach, które prowadzić będzie sejmik powiatowy.**

Wreszcie trzecia delegacja prosiła o nieusuwanie z pracy wymówionych 250 robotników, którzy otrzymali wypowiedzenia z tego względu, iż magistrat nie dostał dodatkowej subwencji na roboty z ministerstwa opieki społecznej. P. komisarz Wojewódzki porozumiał się w sprawie tej z władzami nadzorczemi i **oświadczył robotnikom, że pozostaną oni przy pracy.**

Pożegnanie prez. Ziemęckiego
przez naczelników i kierowników wydziałów samorządowych.

W piątek, dnia 14-go lipca, o godzinie 2-ej, w sali posiedzeń zarządu m. Łodzi zebrali się naczelnicy i kierownicy wydziałów i oddziałów zarządu miejskiego oraz przedstawiciele związków zawodowych pracowników miejskich, w celu pożegnania ustępującego prezydenta miasta Łodzi p. Bronisława Ziemięckiego.

W imieniu wszystkich urzędników miejskich żegnał prezydenta B. Ziemięckiego dyrektor Zarządu miejskiego p. M. Kalinowski. W przemówieniu swem podkreślił pożyteczną i niestrudzoną działalność prezydenta na polu gospodarki samorządowej i przychylny stosunek jego do spraw pracowniczych.

Kończąc swe przemówienie dyr. Kalinowski pożegnał prezydenta Ziemięckiego w imieniu zebranych, podziękował mu za światłe kierownictwo i oświadczył, że pamięć o nim pozostanie wśród ogółu pracowników miejskich nazawsze i życzył mu owocnej pracy na nowem stanowisku.

W odpowiedzi p. prezydent Ziemięcki, zabierając głos, oświadczył, iż przemawia w swojem imieniu, gdyż pozostali członkowie Magistratu już się ze swoimi pracownikami pożegnali. Władze samorządowe zostały rozwiązane z motywów, przytoczonych w odpowiednim reskrypcie ministerstwa spraw wewnętrznych. Stwierdził, że za działalność miasta w okresie kadencji przyjmuje odpowiedzialność i ma przeświadczenie, że wszystkie jego posunięcia były nacechowane troską o dobro miasta i jego obywateli.

Zebranym, jako kierownikom poszczególnych działów magistratu, dziękuje za współpracę, żegna ich i prosi, aby w jego imieniu podziękowali swojemu podwładnemu personelowi za pracę dla dobra miasta.

Następnie w imieniu związków zawodowych przemawiali poszczególni przedstawiciele Związków.

Prezydent Ziemięcki po uściśnięciu rąk obecnym opuścił zebranie.

Fałszerze monet
aresztowani przez policję.

(g) W związku z licznemi falsyfikatami monet srebrnych, jakie się pojawiły ostatnio w okolicach Bałuckiego Rynku — wywiadowcy wydziału śledczego roztoczyli baczny nadzór nad wszystkimi znanymi sobie fałszerzami oraz dokonali szeregu obserwacyj na rynku w dzień targowy.

Po żmudnej pracy funkcjonarjusze wydziału śledczego ustalili, że źródłem fałszywych monet musi być mieszkanie Feliksa Kustrzyńskiego, zam. przy ulicy Wacława 9. Brat Kustrzyńskiego już karany był za podrabianie monet.

Rewizja w mieszkaniu Kustrzyńskiego, dokonana w dniu wczorajszym, dała rezultaty: znalazły się ukryte foremki i kilka niewykończonych jeszcze falsyfikatów. Wreszcie, po dłuższych poszukiwaniach znalazły się również i narzędzia.

Braci Kustrzyńskich i żonę Feliksa K. wywiadowcy aresztowali.

DO ABSOLWENTÓW SZKÓŁ ŚREDNICH.

Młodzież, chcąca się dalej kształcić, a nie posiadająca odpowiednich informacyj o wyższych uczelniach, może być poinformowana w lokalu „Legjonu Młodych" Związku Pracy dla Państwa w Łodzi przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 32, II piętro w czwartki od godz. 16 do 18.

Pełna tabela wygranych

2-go dnia ciągnienia 3-ej klasy 27-ej polskiej loterji państwowej.

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia 3-ej klasy 27-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł. na Nr. 137102+.

Po 15.000 zł. na N-ry: 28401 29175 125624.

Po 5.000 zł. na N-ry: 96764 106566.

Po 2.000 zł. na N-ry: 3013 40334 67305 142132.

Po 1.000 zł. na N-ry: 42903 116039 123217 138309.

Po 500 zł. na N-ry: 33202 47505 66003 67726 70489 84504 99004 99919 101891 120645 141743.

Po 400 zł. na N-ry: 15261 25473 50072 62963 69107 84362 84578 90424 93598 150895 154328.

Po 300 zł. na N-ry: 7768+ 11549 12003 15118+ 36215 37125 40340+ 50561 54283+ 58578 62067 68584 87922+ 98577 117789 125182+ 128362 139149 146247 146534.

Po 250 zł. na N-ry: 10864 16162 26435 33585 33918 33954 39233 40048 49860 50752 56831+ 57951 63413 79134 84976 95560 96572 98421 101226 105769 106730 112907 114856 116214 119223 120924 132864 149960.

Po 200 zł. na N-ry:

25 398 966 1283 446 602 861 62 2175 261 465 465 66 826 50 3230 479 82 614 748+ 4369 408 613 5273 310 481 619 722 810 6077 486+ 648 777 96 816 7219 22 308 78 523 24 680 8078 217 96 372 556 636 802 80 9130 67 439 585 629 740 924 26 10157 232 86 332 623 745 95 812 916 110006 204 31 342 461 510+ 85 642 795 835 909 12211 97 620 937 13236 763 14000 52 72 29 326 446 579 628 91 812 15272 626 42 750 835 60+ 85 973 16060 425 91 589 610 955 66 17091 94+ 448 638 51 729 835 51 62+ 76 976 18034 135 300 61 691 863 953 19458 562 734 20228 74 365 457+ 528 37 76 625 854 964 21169 228 86 516 741 2204 148 71 206 74 526 77 82 727 83 802 47 49 23260 532 92 24322+ 575 689 924 25416 684 739 848 60+ 26046 72 415 21 71+ 529 693 847 27005 355 892 946+ 28000 91 178 559 67 29124 32+ 641 43 99 30206 405 28 710 909 31089 143+ 502 719 858 32085 190 257 300+ 74 421 98 546 807 68 33027 40 62 99 125 238 88 455 59 81 83 726 860 34130+ 218 369 405 614 35252 348 80 454 610 57+ 98+ 776 896+ 36016+ 264 435 81 97 645 764 814 94 37068 307 769+ 920 22.

38209 63 345 503 48 92 678 882 39056 83 154 238 40209 78 89 91 338 930 50 969 41025+ 265 389+ 405 592 94 713 860 61 991+ 42146 52 327 452 538 702 18 841 943 43088 91 148 283 482+ 726 801 994 44055+ 162 246 69 54 370 45050 171 252 446 574 609 805 24 975 46141 89 223 84 441 50 47004 11 424 56 797 98 880 48069 303 72 573 735 49014 46 69+ 84 373 685 50122 40 53 587 646+ 60 898 51431 62 737 861 52021 38 55 106 88 432 528 663 87 935 52 69 53072 6161 219 313 445 702 812 927 54064 124 40 299 351 414 619 43 756 55265 424 606 58+ 705 21 912+ 15 56491 99 608 788 860 904 07 57015 60 63 224 52 86+ 466 707 818 58123 383 711 928 44 82 59078 202 429 526 848 64 933 60092 138 308+ 46 93 96 648 61077 210 21 35 382 480 82 585 657 703 62502 65 819 63008 340 758 880 64023 86 176 287 430 507 643 739 65105 367 539 67 81 98 99 626 812 66273 474 774 67398 44+ 87 666 83 856 937+ 68014 20 95 438 42 516 55 632 835 55 942 69129 61 378 84+ 419 66 510+ 813 79 70021 39 126 85 297 614 67 78 817 71007 65 204 323 432 59 563 611 996 72067 86 335 90 502 915 66 73379 428 576 625+ 808 14 69 74248 77 381 431 533 630 40+ 48 943 47 75003 484 520 604.

76094 112 220 66 380 89 400 799 823 68 959 77151 360 514 744 883 88 971 78265 676 756 878 988 79253 55 643 992 80075 179 386 496 684 827 73 922 81042+ 108 95 526+ 79 92 793 915 91+ 82008 98 267 356 95+ 558 61+ 756 895 83068 186 89 404 15 63 68 511 27 53+ 649 84226 95 362 445 77 526 78 759+ 94 85110 43 48 761 68 86027 115 391 844 59 927 71+ 84 87005 82 314 420 74 523+ 614 789 954 81 97 88105 234 356 530 680 817 74 903 27 36 89180 96 252 436 41 53 827 902 29 90040 86 244 89 424 74 706 825 55 91925 92141 320 44 407 500 48 87+ 743+ 75 873 93474 598 630 45 774 818 35 952 61 94239 389 433 87 629 996 95014 191 537+ 84 679 86 96385 98 442 564 705 64 863 951 97064 140 249 399 569 75 649 773 83 98055 387 930 30 49 70 99004 79 114 62 391 919 100067 114+ 68 222 330 35 741+ 933 100107 206 481 891 102094 371 635 783 811 103120 29 62 304 10 508 86 706 36 884 105053 313 410 605 748 871+ 928 79 106022 158 260 464 566 658 845 65 934 40 81 107078 325 444 96 638 782 108030 48 62+ 431 774 994 109080 85 171 892 98 971 110044 274+ 336 97 527 635 733 45 111169 576 81 645 944 112081+ 168 80 91 316 50 446 800 49 74 113132 80 215 26 41 329 76 475 85 439 638 796 827 909.

114023 26 63 373 621 705 809 89 115013 280 455 607 775 918 116102 212 317+ 389 600 620 715 64 834 117367 77 80 560 667 118003 345 68 776 800 29 938 119099 198 338 47 471 527 590 120004 48 141 208 93 789+ 884 950 121268 570 688 70257 122040 447 70 572 800 66 68 79 123303 419 69 88 813 938 43 124081 159 219 92 605 77 125569 102 61 257 378 466 597 699+ 707 14 57 849 991 126123 453 551 719+ 68 92 97 963 127047 416 544 128171 214 90 345 46 667 762 874 90 905 129320 505+ 678 763 815 944 130039 163 202 28 344 491 557 699 840 131011+ 27 84 120 32 65 70 94 433 670 84 701 132191 360 695 753 133083 100 16 31 639 134038 231 77 96+ 310 94 737 840 990 135071 179 375 641 787 806 136007 8 49 65 264 497 929 137011 277 444 720 32 910 138253 383 445 512 21 686 710 999 139328 411 140002 42 369 584 652 141002 5 80 123 277+ 97 362 517 142041 269 333 401 581 96 619 143070 229 345 936+ 45 144083 125 249 450 590 642 902 38 90 145078 127 248 449 557 795 146025 48 266 76 652 863 147013 51 71 124 449 61 514 616 66 704 48 818 54 972 148450 618 89 754 96 899 988 149011 87 109 212 43 422 589 631 916 150021 35 65 237 356 725 32+ 151484 641 710 13 871 945 152269 342 435 96 689 942 153072 105 98 326 442 581 647 61+ 710 154301 40 90 486 520 646 837 46.

Złodziej na białym koniu

Niezwykłe wyprawy złodziejskie Moszk Mendelewicza.

W Aleksandrowie, grasował niezwykle zuchwały włamywacz. Poszkodowani oraz policja ustalili, że złodziej przyjeżdża z Łodzi, wozem zaprzężonym w białego konia. Złodziej był zręczny. Nie można go było ująć.

W nocy na 21 marca r. b. za pomocą podkopu dostał się do sklepu Symchy Kronenberga i skradł towaru za 1000 zł.. Łup załadował na wóz i odjechał.

W nocy na 5 marca r. b. ze składu Henocha Łuczkiewicza skradł przędzę wartości 600 zł.

24 marca r.b. we wsi Rafałów, tuż pod Aleksandrowem skradł 23 kozy, zabił je i wywiózł. Kozy należały do Aleksandra Jóźwiaka.

25 marca r.b. skradł na szkodę Chaima Herszberga 4 kozy i cielęta.

29 marca r.b. Ickowi Pomerancowi w Aleksandrowie przy ulicy 11 Listopada 12 skradł kilkanaście gęsi wartości 150 zł., tej samej nocy Dutkiewiczowi skradł kury i króliki wartości 200 zł.

W nocy na 14 kwietnia r.b u Abrama Rozencwejga i Abrama Jakubowicza przy ulicy 11 Listopada 17 skradł 3 worki soli, 10 worków cukru, i inne artykuły na sumę około 1000 zł.

Po tej ostatniej kradzieży wyszło na jaw, że złodziejem jest 33-letni Moszek Mendlewicz, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleksandryjskiej 23. Mendlewicz ukrył się. Zaaresztowany został odpiero na początku czerwca r.b.

Mendlewicz na wyprawy jeździł sam wozem zaprzężonym w siwka,. kradzieży dokonywał za pomocą podkopów. Nad ranem wracał z łupem do Łodzi. Dalej ustalono, że Mendlewicz dokonał szeregu innych kradzieży w okolicy, których jednakże nie można było mu dowieść.

Wczoraj zuchwały złodziej stanął przed sądem grodzkim. Sprawę rozpoznawał s. Kaźmierski, który skazał Mendlewicza na 8 miesięcy więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku, gdy aresztowanego Mendlewicza sprowadzono pod konwojem do aresztu w piwnicy gmachu sądowego, na klatce schodowej wynikła awantura.

Mendlewicz, uprzedzony do jednego z poszkodowanych, 75-letniego Symchy Kronenberga uderzył go pięścią w twarz tak że staruszek zwalił się na schody.

Policja obezwładniła skazanego i odprowadziła do aresztu.

Mendlewicz zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za awantury i nieposzanowanie sądu. (g).

Tragedja młodej kobiety

Zawiedziona w swej miłości i porzucona— odebrała sobie życie.

(g) Na ulicy Rzgowskiej, w domu nr. 76, w pralni Marjana Rybaka, rozegrał się wczoraj niezwykły dramat. Rzecz wywołała tak wielkie oburzenie śród ludności tej dzielnicy, że do późnego wieczora przed pralnią gromadziły się tłumy żywo dyskutujące o tragedji młodej pracownicy pralni — Szewczykówny.

Rybak przed kilku laty zaangażował do swej nowootwartej filji na Widzewie młodą dziewczynkę — Szewczykównę. Po pewnym czasie Szewczykówna zamieszkała z Rybakiem.

W ubiegłym roku, gdy pan szef i „przyjaciel" zawiadomił dziewczynę, że ma jej dosyć — **Szewczykówna targnęła się na swe życie.** Rybak ulitował się nad biedną dziewczyną, i, gdy po długiej kuracji, powróciła ze szpitala — **przyjął ją znów do swego domu.**

Ostatnio Rybak postanowił ostatecznie zerwać z dziewczyną. Nie wchodził w to, że dla niego rozstała się z rodziną, że dla niego już raz się truła... Gdy nie pomogły aluzje, **Rybak kazał onegdaj dziewczynie się wynieść.**

Nieszczęśliwa **po raz drugi sięgnęła po truciznę.** Wypiła tak dużą dozę kwasu solnego — że mimo pomocy lekarskiej **zmarła wczoraj w szpitalu.**

Pod dom Rybaka zbiegła się zrozpaczona i oburzona rodzina zmarłej, zbiegli się sąsiedzi i obcy ludzie, którzy zasłyszeli o tej przejmującej tragedji.

Przeciwko Rybakowi wytoczyła policja dochodzenie. Jeśli się okaże, że jest winien samobójstwa Szewczykówny — **stanie przed sądem.**

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Jak było do przewidzenia, wczorajsza premjera kapitalnej sztuki Nicodemiego „Cień" wywołało w mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Zarówno gra najpopularniejszej artystki stołecznej Marji Malickiej oraz Zbyszka Sawana, jak i treść sztuki podobała się licznie zebranej publiczności. W innych rolach: Skrzydłowska, Brodniewicz, Szletyński. Dekoracje Zenobjusza Poduszki.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Kto nie śmiał się jeszcze na świetnej farsie Bissona „Czy jest co do oclenia", niech śpieszy do parku Staszica gdzie licznie zgromadzona publiczność huraganami śmiechu i braw reaguje na grę koncertowo zgranego zespołu.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym trzy przedstawienia premjery nowej tryskającej humorem rewji w 20-tu obrazach p. t. „Przyjdzie koza do woza" z Edwardem Redenem Janiną Jastrzębiec-Święcicką, Jerzym Junoszą i Katją Masłową na czele.

Początek przedstawień w soboty i niedziele o godz. 5.30, 8-ej i 10-ej wieczorem. Wejście na salę po każdym numerze.

Ceny miejsc od 50 groszy do zł. 2.

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE w „LUNIE"

Dziś i codziennie po każdym wyświetlonym seansie rewelacyjnego filmu p. t. „Porucznik Marynarki" produkują się artyści rewjowi scen stołecznych z udziałem Ireny Carnero i innych na czele zespołu.

DZIŚ CAŁA ŁÓDŹ SPOTYKA SIĘ W HELENOWIE NA WYSTĘPIE „IDISZE BANDE".

Dziś, wieczorem występuje w najpiękniejszym zakątku naszego miasta w parku „Helenów", pierwszorzędny zespół warszawski „Di Idisze Bande" na czele z Malwiną Rapel, Lolą Folman, Z. Kacem, D. Ledermanem, M. Hilsbergiem i in. w przebogatym programie p. t. „Alc wert gekaszert". Program złożony jest z najlepszych, najweselszych numerów jaki „w swym repertuarze posiada „Idisze Bande". Oprócz tego ulubieńcy naszego miasta, pełni zdrowego humoru „bandyci" Z. Kac i D. Lederman przygotowali specjalnie dla Łodzi aktualną parodję p. t. „Idn łajnen".

Przed przedstawieniem wielki koncert orkiestry „Filharmonicznej" pod dyrekcją dyr. Teodora Rydera, początek koncertu o godz. 5.30 po pol., świetnego programu "Idisze Bande" o 9-ej wieczorem.

Zapewne cała Łódź wyznaczy sobie dziś „rendes-vous" w miłym sympatycznym parku „Helenów", bo bilety wstępu są po cenie bardzo niskiej od 1.09, dla dzieci po 54 gr.

Sprzedaż biletów odbywa sie w cukierni Tureckiej, ul. Piotrkowska róg Południowej i w kasach parku „Helenów".

Z ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU TOW. PRZYJACIÓŁ Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

Łódzki oddział towarzystwa przyjaciół uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie udziela szczegółowych informacyj o programie i charakterze studjów na uniwersytecie, o warunkach przyjęcia i uzyskaniu prawa wjazdu do Palestyny dla studentów. Ponadto towarzystwo przyjmuje dary książkowe na rzecz bibljoteki uniwersyteckiej i zgłoszenia wydawców, zamierzających nawiązać kontakt z kierownictwem księgozbioru jerozolimskiego.

Sekretarjat towarzystwa czynny jest przy ulicy Piramowicza Nr. 6 we wtorki, środy i czwartki między godz. 12 a 2 po poł., tel. 127-95.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

SOBOTA, dnia 15-go lipca.

11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.25: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.25—12.33: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.33—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—12.55: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—13.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.
13.05—14.55: Przerwa.
14.55—16.00 Muzyka z płyt gramofonowych W przerwie komunikaty łódzkie.
16.00—16.30: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa (Tr. ze Lwowa).
16.30—17.00: Koncert kameralny (płyty).
17.00—17.15: Pogadanka p. t. „Jak fotografować latem" — wygł. p. Leon Lasocki.
17.15—18.15: Koncert solistów z Krakowa. Wykonawcy: Celina Nadi (sopr.) i J. Schleichkorn (viola).
18.15—18.35: „W rocznicę Grunwaldu" — wygłosi Wład. Ludwik Evert.
18.35—19.00: Transm. koncertu z Ciechocinka.
19.00—19.20: Koncert wokalny (płyty).
19.20—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następny.
19.40—19.55: Kwadrans literacki — „Bitwa pod Grunwaldem" — opis bitwy (w skróceniu) z „Krzyżaków" H. Sienkiewicza.
20.00—21.05: Muzyka lekka w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota.
21.05—21.15: Dziennik Wieczorny.
21.15—21.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
21.25—21.30: Przerwa.
21.30—22.00: Koncert Chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki.
22.00—22.25: Muzyka taneczna z kaw. „Europa" w Ciechocinku.
22.25—22.35: Wiadomości sportowe.
22.35—22.40: Komunikaty: meteorologiczny dla lotnictwa i policyjny.
22.40—24.00: Muzyka taneczna z kaw. „Europa" z Ciechocinka.
W przerwie o godz. 23.30 do 23.35: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej. Transmisja ze Lwowa.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00. LANGENBERG. „Próba w Operze", opera komiczna Lortzinga.
19.30. RYGA. Koncert symfoniczny z udziałem Stefana Frenkla. Transm. z Bulduri.
20.00. BUDAPESZT. „Zemsta nietoperza", operetka Jana Straussa.
20.00. LONDYN Regional. Koncert symfoniczny.
20.30. RZYM. „Turandot". opera Pucciniego.
20.45. PARYŻ (Radio-Paris). „Kraina uśmiechu", operetka Lehara. Transm. z Teatru Gaite Lyrique.

Nieprawdopodobne—ale, niestety, prawdziwe.

W PAŃSTWIE RZĄDZONEM PRZEZ SZALEŃCÓW

Kwestjonarjusz, rozesłany do lekarzy niemieckich. — Profesorowie biorą udział w paleniu książek.—Wykluczenie założyciela zw. niewidomych.—Dlaczego wyrzekają się chrześcijaństwa.

Naród, który uległ ostremu atakowi furji i obłędu.

Pisma niemieckie, podają opisy faktów, które najwymowniej świadczą o tem, co dzieje się w państwie Trzeciej Rzeszy. Poniżej przytaczamy niektóre informacje pochodzące ze źródeł niemieckich, a nie wymagające żadnych komentarzy.

***

Przed kilku dniami wszyscy lekarze berlińscy otrzymali listy, następującej treści:

„Wielce Szanowny Panie Kolego!

„Zwracam uwagę, że świadome lub nieświadome, niedokładne lub nieprawdziwe wypełnienie rubryk w załączonym kwestjonarjuszu, spowoduje utratę wszelkich praw, wynikających z przynależności organizacyjnej.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem
Gross-Berliner Aerztebund,
(—) Dr. Claus.

Załączone do listów kwestjonarjusze zawierają następujące rubryki:

A. Przynależność rasowa (aryjska ew. niemiecka, żydowska, ew. obca).

I. a) Przynależność rasowa wypełniającego kwestjonarjusz lekarza;
b) ojca lekarza, wypełniającego kwestjonarjusz;
c) dziadka lekarza wypełniającego kwestjonarjusz ze strony ojca i babki lekarza:
d) ojca lekarza wypełniającego kwestjonarjusz ze strony matki i babki lekarza ze strony matki.

II. a) Przynależność rasowa żony lekarza wypełniającego kwestjonarjusz;
b) ojca i matki żony;
c) dziadka i babki żony ze strony jej ojca;
d) dziadka i babki żony ze strony jej matki.

Powyższe rubryki wypełniłem z pełną świadomością i dobrą wolą, dokładnie i całkowicie. Jestem więc pochodzenia.... (nprz. niemieckiego, żydowskiego, innego).

Data: Podpis:

Dodać należy, że utrata praw wynikających z przynależności organizacyjnej oznacza odebranie prawa wykonywania praktyki lekarskiej.

***

W dniu 7 maja b. r. rektor uniwersytetu im. Goethego w Frankfurcie podpisał i wysłał następujące listy:

„Uniwersytet
Johanna Wolfganga Goethego
Frankfurt.

„Do panów członków kolegjum profesorów Uniwersytetu w Frankfurcie“.

Organizacje studentów zaprosiły senat i kolegjum profesorów na uroczystość spalania marksistowskich i korupcyjnych książek w środę, dnia 10 maja wieczorem na Roemerberg.

Organizacje studenckie, ze względu na wielkie symboliczne znaczenie tej ceremonji, z radością powitają obecność kolegjum profesorów. Zapraszam wobec tego kolegów i proszę o liczne wzięcie udziału w tej uroczystości.

Odmarsz: z uniwersytetu na Roemerberg, w środę wieczorem o godzinie 20 z muzyką. Korporacje wystąpią w mundurach, jak również bataljony SA.

Rektor:
(—) Krieck.

***

Depesza półurzędowej agencji telegraficznej Tel.-Union:

„Frankfurt nad Menem.

Tutejszy związek niewidomych postanowił wykluczyć ze swego grona założyciela związku niewidomego, żydowskiego lekarza dr. Cahna. Wszyscy żydowscy niewidomi zostali skreśleni z listy członków.“

***

Wiadomość podana przez urzędową austrjacką agencję telegraficzną:

„Przed kilku dniami, w nocy jakiś nieznany sprawca zawiesił w Badgastein na drzewie nad wodospadem sztandar ze swastyką. Następnego ranka jeden z robotników gminnych otrzymał polecenie usunięcia sztandaru hitlerowskiego. Gdy zaczął wdrapywać się na drzewo, usłyszał, że ono jakoś dziwnie trzeszczy. Zszedł więc na dół, zbadać przyczynę. Okazało się, że drzewo było na głębokość trzech czwartych podpiłowane. Gdyby robotnik nie zszedł, drzewo zawaliłoby się i robotnik poniósłby niechybną śmierć. Był to więc zgóry uplanowany mord na tej osobie, która chciałaby usunąć sztandar z hackenkreutzem“.

***

Dyrekcje teatrów w Berlinie zwróciły się w tych dniach do komisarza do spraw sztuki i teatru Hinkla, komunikując, iż nie są w stanie wystawiać wyłącznie narzuconych sobie sztuk, gdyż teatry świecą pustkami. Proponują więc, by na każde pięć sztuk wystawianych przez dyrekcje, dano jedną sztukę, gloryfikującą obecny reżim w Niemczech. Komisarz Hinkel odmówił. Wszystkie sztuki, które wyznaczy komisarjat dla sztuki i teatru muszą być grane. A jeśli chodzi o frekwencję, ta sprawa będzie uregulowana.

I istotnie, w dziennikach niemieckich z dnia 10 lipca ukazało się rozporządzenie komisarza Hinkla, treści następującej:

„Zwraca sie uwagę, iż wszyscy, którzy mogą sobie pozwolić ze względów materjalnych na uczęszczanie do teatru, winni to czynić jaknajczęściej. Nieuczęszczanie na sztuki narodowe uznane będzie za akt sabotażu“

***

W dzienniku „Reichswart“ którego redaktorem jest poseł narodowo-socjalistyczny hrabia Reventlov, ukazał się dnia 8 lipca 1933 list zbiorowy grupy narodowych socjalistów następującej treści:

„Jesteśmy narodowymi niemcami i komunikujemy, że wyrzekliśmy się chrześcijaństwa i zamierzamy inaczej oddawać hołd Bogu. Wystąpiliśmy z kościoła katolickiego i nie zamierzamy wstąpić do żadnego kościoła chrześcijańskiego, ponieważ oparty jest on na Starym Testamencie, który jest nauką żydowską“.

Czy powyższa garść faktów wymaga jeszcze wyjaśnienia?

Sądzimy, że każdy psychjatra z łatwością określi, z kim mamy tu do czynienia.

Karol Radek zwiedza Polskę.



Z…ny publicysta sowiecki, red. politycznej „Izwiestij“, jest zwolennikiem zbliżenia polsko - sowieckiego. Podczas swego onegdajszego pobytu w Gdyni dał wyraz temu dążeniu, wpisując do księgi pamiątkowej magistratu krótką, ale …ną uwagę: „Morze może zbliżyć“.

KRWAWE WYBORY W ŁODZI

na Kongres sjonistyczny w Pradze.—Agitatorzy dwuch kierunków walczą ze sobą na noże.

Ciężko rannego kolportera odwieziono do szpitala.

W domu przy Alei Kościuszki 21, mieszczącym cały szereg organizacyj żydowskich doszło wczoraj w godzinach wieczorowych do krwawego starcia pomiędzy zwolennikami dwuch kierunków sjonizmu.

W drugiem podwórzu tego domu, w lokalu towarzystwa muzycznego „Hazomir“ podnajmuje lokal miejscowy komitet partji sjonistów - rewizjonistów. W poprzecznej oficynie na tym samym dziedzińcu posiada swój lokal organizacja Poalej - Sjon Lewica, pod nazwą Towarzystwo Przyjaciół Robotniczej Palestyny. Organizacja ta jednoczy przeważnie młodzież.

W związku z wyborami delegatów ugrupowań sjonistycznych na kongres w Pradze, które to wybory odbyć się mają w Łodzi w dniu 23 b. m. w świecie sjonistów łódzkich toczy się gorączkowa i pełna namiętności agitacja.

Wczoraj na tle agitacji doszło nawet do przelewu krwi.

W lokalu tow. Hazomir miał się odbyć wiec. Przybywającym na wiec rozdawali dwaj młodzi ludzie z ugrupowania Poalej Sjon - Lewica ulotki o treści, zwalczającej hasła rewizjonistów. Młodzi agitatorzy ustawili się w samej bramie od strony Al. Kościuszki. Fakt rozdawania ulotek tego rodzaju tuż pod bokiem wiecujących wzburzył rewizjonistów z których kilku członków legjonu, byłych kombatantów im. Żabotyńskiego, zbiegło na dół, by ukrócić działaczy z przeciwnego obozu. Na tem tle doszło między rewizjonistami a lewicowcami początkowo do ostrej scysji, potem do bójki.

Bójka zakończyła się krwawo: 20 letni malarz — Szmul Silberstein — jeden z rozdających ulotki został ciężko pokłuty nożem. Z ranami brzucha i pleców, w stanie ciężkim, odwiozła go karetka pogotowia do szpitala w Radogoszczu. Drugi kolporter ulotek doznał, na szczęście, jedynie lekkich obrażeń zewnętrznych.

Policja, wezwana na miejsce krwawej awantury, aresztowała 29-letniego Bencjona Walfisza — jako winnego zadania ran Silbersteinowi. W świecie sjonistycznym wypadek ten wywołał niezwykle przygnębiające wrażenie. (g)

Aresztowanie H. B. Litwina

na skutek skargi firmy Paul Desurmont, Motte i S-ka.

(g) Onegdaj w godzinach wieczorowych do mieszkania przemysłowca Hersza B. Litwina, właściciela niedawno spalonej fabryki przy ul. Kopernika 56/58 przybyli wywiadowcy urzędu śledczego z nakazem odprowadzenia Litwina do aresztu przy wydziale śledczym.

W godzinach rannych Litwin został przesłuchany w urzędzie prokuratorskim. Złożony przez przytrzymanego wniosek o zwolnienie go za kaucją z aresztu — w ciągu dnia wczorajszego nie został jeszcze przez urząd prokuratorski rozpatrzony.

Litwin postawiony został w stan oskarżenia z artykułu 276 Kodeksu Karnego, który głosi: „Kto w celu pokrzywdze nia wierzycieli ukrywa przedmioty majątkowe, albo zaciąga pozorne zobowiązania lub zawiera inne pozorne umowy — podlega karze więzienia do lat pięciu“.

Wykroczenia przewidzianego w art. 276 K.K. dopuścić się miał Litwin w związku z oczekującą go premją asekuracyjną. Pragnąc uniemożliwić swym wierzycielom dochodzenie swych należności na premji ubezpieczeniowej — Litwin scedował ją na niejakiego — Uszera Szapirę.

To pociągnięcie narażiło m. inn. firmę Paul Desurmont, Motte i S-ka, która wystąpiła z odnośną skargą do urzędu prokuratorskiego i wczoraj nastąpiło zatrzymanie Litwina. Równocześnie został również ujęty Szapiro.

Należy zaznaczyć, że art. 276 został wprowadzony do nowego kodeksu karnego — dawny kodeks karny tego artykułu nie przewidywał i wierzyciel mógł dochodzić swych pretensyj w tego rodzaju wypadkach tylko w drodze powództwa cywilnego.

ULGOWE PRZEJAZDY DO UZDROWISK.

Już w dniu dzisiejszym wyrusza wycieczka do Krynicy o godz. 21.40 z dworca Fabrycznego w specjalnie zarezerwowanym wagonie o miejscach numerowanych. Również w dniu dzisiejszym odjeżdżają pociągi wycieczkowe do Zakopanego, Nowego Targu i Rabki o godz. 1-ej w nocy z dworca Fabrycznego i do Żegiestowa, Iwonicza i Muszyny o godz. 21.40 z dworca Fabrycznego.

W dniu jutrzejszym odjeżdża o godz. 20.08 z dworca Kaliskiego pociąg do Truskawca z specjalnie zarezerwowanym wagonem o miejscach numerowanych. O tej samej porze odjeżdżają pociągi do Jaremcza, Worochty, Zaleszczyk i Morszyna.

Na wszystkie wyżej wspomniane wycieczki bilety nabyć można jeszcze w dniu dzisiejszym do godz. 7-ej wieczór w biurze podróży Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64).

WYCIECZKA DO WARSZAWY.

Odjazd z Łodzi w niedzielę o godz. 7.28 z dworca Kaliskiego, z Warszawy tego samego dnia o godz. 23-ej.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 9.60.

Bilety nabyć można jeszcze w dniu dzisiejszym do godz. 7-ej wieczór w biurze Wagons-Lits-Cook (Piotrkowska 64).

SPORT

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:

Sobota.

Piłka nożna. Boisko DOK o godz. 17.30 mecz o mistrzostwo klasy A: Makkabi — Union - Touring, poprzedzony przedmeczem rezerw. Boisko Turu, godzina 17.30 mecz o mistrz. kl. B: Sztern — IKP. Boisko Widzewa, godz. 17.30 mecz o mistrz. kl. C: Bar Kochba — Jordan. Pozatem na prowincji dalsze mecze o mistrz. kl. B i C.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi dalsze spotkania o mistrz. w grach sportowych.

Niedziela.

Piłka nożna. Boisko Widzewa, o godz. 10.30 mecz o mistrz. kl. A: Widzew — SKS, poprzedzony przedmeczem rezerw Boisko Turu, godz. 10.30 mecz o mistrz. kl. B: Tur — Zjednoczone, o godz. 17.30 mecz o mistrz. kl. C: Naprzód — Morgenstern. Pozatem na prowincji, dalsze mecze o mistrzostwo kl. B i C.

Pływanie. o godz. 16.30 na basenie ŁKS-u przy ul. Al. Unji, mecz o wejście do Ligi waterpolowej: ŁKS — Legja (Warszawa). Po meczu odbędą się zawody pływackie z udziałem pływaków Legji i ŁKS-u.

Wiedeński Hakoah w Łodzi

grać będzie z Ł,K.S-em.

Na 26 b. m. przyjeżdża do Łodzi zespół piłkarski wiedeńskiego Hakoahu, który rozegra mecz towarzyski z ligowym ŁKS-em.

Poprzednio goście rozegrają w Warszawie w dniach 22 i 23 b. m. spotkanie z reprezentacją Warszawy i Legją.

Wiedeński Hakoah w ostatnich miesiącach wykazał doskonałą formę bijąc czołowe kluby austrjackie: Admirę Viennę, WAC i Austrję i tracąc w ostatnich siedmiu meczach o mistrzostwo zawodowej ligi austrjackiej tylko 2 pkt.

Jutrzejsza impreza pływacka w Łodzi.

Jutrzejsza impreza pływacka na basenie ŁKS-u zapowiada się b. ciekawie. Zespół pływaków Legji przyjeżdża do Łodzi w składzie 12 osób, z Szrajbmanem I i II, Choiną i Makowskim na czele.

Po meczu water - polowym o wejście do Ligi pływackiej ŁKS — Legja, odbędą się zawody przyczem zostaną rozegrane dystanse, na których Szrajbman II ustanowił nowe rekordy Polski.

Ciekawie zapowiada się bieg na 100 m. stylem dowolnym z udziałem Elsnera Choiny, Szrajbmana, Makowskiego, Gintera i Majchrzaka.

Pozatem odbędą się biegi sztafetowe i skoki z trampaliny. Sędzia meczu water - polowego będzie p. Smoderek. Początek imprezy o godz. 16.30.

Motocyklowe mistrzostwa Polski na torze.

W niedzielę odbędą sią w Mysłowicach torowe mistrzostwa motocyklowe Polski. Program przewiduje rozegranie mistrzostw w trzech kategorjach: 250 ccm., 250 ccm. i ponad 350 ccm. W zawodach wezmą udział zawodnicy z całej Polski. Łącznie z mistrzostwami organizują gospodarze ogólnosłowiańskie zawody motocyklowe, w których wezmą udział oprócz polaków, czesi, jugosłowianie i bułgarzy.

Międzypaństwowe spotkania lekkoatletyczne.

Program spotkań polskiej reprezentacji lekkoatletycznej nie jest jeszcze ostatecznie ustalony. W każdym razie walczyć będziemy we wrześniu (2—3) w Warszawie z Czechosłowacją o nagrodę wędrowną ofiarowaną przez ministra Benesza oraz w dniu 17 września w Katowicach z Węgrami. Istnieje jeszcze projekt meczu z Austrją 13 sierpnia [illegible] projekt ewent. wyjazdu do Rygi.

Papugi szerzą śmiertelną zarazę.

Nowa choroba zabiera mnóstwo ofiar. — Panika wśród lekarzy amerykańskich.

Nakaz zabicia wszystkich papug.

(r) Gdy nauka współczesna czyni heroiczne wysiłki w kierunku opanowania wszystkich znanych dotychczas chorób, od czasu do czasu strapioną ludzkość nawiedza nowa klęska. Nagle dowiadujemy się o nowej chorobie, nieznanej dotychczas, która występuje w formie epidemicznej i zaczyna porywać setki, tysiące, dziesiątki tysięcy ofiar. Świat lekarski zostaje zaalarmowany, rozpoczyna się gorączkowa praca doświadczalna w laboratorjach, ale wiele czasu upływa, nim zdoła się zbadać przyczynę choroby, a tem samem znaleźć jakieś właściwe na nią antidotum.

Europa stanęła właśnie

w obliczu nowej epidemji.

Już przed rokiem zanotowano sporadyczne wypadki choroby, którą w języku naukowym ochrzczono „psitakosis", a w języku potocznym **„chorobą papuzią".** Obecnie nadchodzą zewsząd alarmujące wieści, że wypadki zachorowania stają się coraz częstsze, że coraz więcej ofiar ginie i grozi wybuch nagminnej epidemji, jeśli nie przedsięwzięte będą natychmiast środki zaradcze.

Pierwszy sygnał dany został w styczniu 1930 roku w Stanach Zjednoczonych. Senne, biurokratyczne życie departamentu zdrowia, przerwane zostało **rozpaczliwemi wołaniami o pomoc ze wszystkich krańców zaocenicznej republiki.** Nowa choroba! Psitakosis! Przysłać sposoby djagnozy! Przygotować surowice!

Bakterjolodzy przypomnieli sobie o dziwnych wypadkach zachorowania trzech właścicieli papug w Szwajcarji w roku 1879. Dlatego nie zajęto się tem poważnie. W roku 1902 zdarzyły się

dwa wypadki śmierci w Paryżu.

Objawy były takie same, jak niegdyś w Szwajcarji. Ale na tych dwuch wypadkach wszystko się ograniczyło. Uczeni zanotowali je w swych dziełach, opisali szczegółowo przebieg dziwnej choroby. I na tem koniec. Więcej wypadków nie było. O chorobie zapomniano całkowicie.

Ale tego dnia, gdy nadeszły meldunki do departamentu zdrowia w Ameryce, zanotowano

26 wypadków zgonu.

Następnego dnia ilość tych wypadków przekroczyła 50. Dwaj wybitni bakterjolodzy, Armstrong i Shortie, przystąpili do pracy. Równocześnie w Paryżu zaczą pracę laboratoryjną słynny bakterjolog Pocard, uczeń Pasteura. Po upływie kilku już dni zdołano zbadać, że

bakcyl choroby papuziej nie istnieje

i że choroba wywołana jest w jakiś nieznany sposób. To odkrycie poważnie wzburzyło uczonych. Nieznany powód —to niemożność znalezienia lekarstwa, środka na zwalczenie.

Dziewiątego dnia stało się nieszczęście. **Shortie zaraził się od papugi, którą badał. Żadne środki nie pomogły. Słynny uczony padł ofiarą nauki. Zmarł po upływie dwuch dni.**

Szóstego lutego w Stanach Zjednoczonych zarejestrowano

75 wypadków zachorowania na psitakosis i 20 wypadków śmierci.

Tego dnia zachorował również Armstrong.

W miejskiem laboratorjum dr. Croomvidea zachorowało czterech asystentów. W centralnem laboratorjum w Waszyngtonie

zachorował słynny bakterjolog Lancham Zachorowała dr. Sadi Karlin, która dokonywała eksperymentów z kulturami mikrobów, wziętych u chorych papug. Zachorował dr. Mortal, który karmił zarażone ptaki, dr. Miller, który pracował na zupełnie innem piętrze laboratorjum i sprawą choroby papuziej zupełnie się nie interesował.

New York ogarnęła panika. Lekarze potracili głowy. I dopiero wówczas dyrektor zakładu bakterjologicznego Mac Coy wpadł na pomysł, iż **surowica przeciwchorobowa powinna być przygotowana nie z krwi chorych ptaków, lecz z krwi ludzi, którzy cudem wyzdrowieli. Pośpiesznie zrobiono próbę. I udało się uratować w najgroźniejszym momencie dr. Armstronga oraz wszystkich bakterjologów, którzy zachorowali, próbując ocalić przed epidemją ludzkość.**

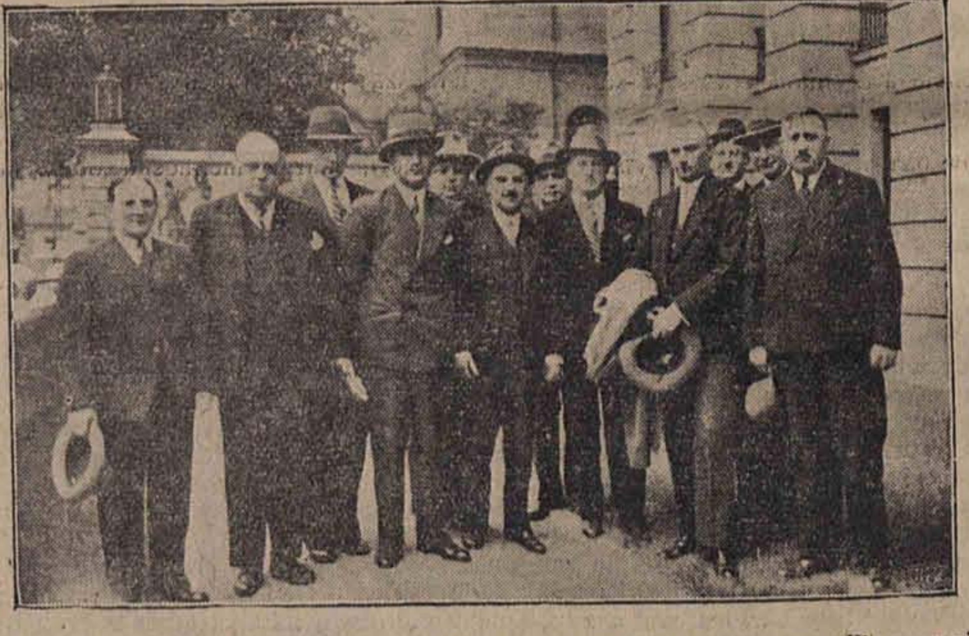
I oto obecnie donoszą o pojawieniu się tej choroby w wielu krajach Europy. Zarazki roznoszą się z błyskawiczną szybkością. I znów świat nauki zabrał się energicznie do pracy.

Stwierdzono, że choroba papuzia psitakosis przenosi się z niezwykłą łatwością z chorych ptaków na ludzi. I stwierdzono przytem, że surowica, która przed trzema laty okazała się tak nadzwyczajną w swych skutkach, bynajmniej nie gwarantuje wyzdrowienia. Konieczne więc są poważne środki ostrożności. W najbliższym czasie w szeregu państw, w których zapanowały epidemja ma być wydany **nakaz zniszczenia wszystkich papug. Ptaków tych nie wolno będzie więcej trzymać w domu. A w instytucie Rockefellera, bakterjologowie w gumowych butach i w gumowych rękawiczkach, w maskach na twarzy, dalej pracują nad wynalezieniem środka, który umożliwiłby opanowanie tej nieznanej, groźnej choroby i zatamowania jej pochodu po drodze usłanej już tysiącami trupów.**

Dr. W. T.

Otwarcie izby handlowej

polsko-jugosłowiańskiej w Łodzi.



Na zdjęciu widzimy sekretarza poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie, p. Gawrilowicza, b. min. Szydłowskiego i dyr. Garczyńskiego w otoczeniu przedstawicieli władz i stowarzyszenia polsko-jugosłowiańskiego w Łodzi

Wczoraj odbyło się w Łodzi uroczyste posiedzenie inauguracyjne izby handlowej polsko-jugosłowiańskiej. Na uroczystość tę przybyli z Warszawy b. minister Szydłowski, prezes warszawskiej izby, radca poselstwa jugosłowiańskiego Gavrilowic, w zastępstwie nieobecnego posła i ministra pełnomocnego Kr. Jugosławji Lazarevica oraz dyrektor izby warszawskiej p. Garczyński.

Na dworcu powitali gości członkowie prezydjum izby łódzkiej w osobach inż. Felixa, dyr. Olszewskiego, pp. Hirszberga, Bellena St. Poznańskiego i Piątkowskiego oraz wiceprezes stowarzyszenia polsko-jugosłowiańskiego dr. Stanisław Chomicz.

O godz. 1,30 po poł. rozpoczęło się inauguracyjne posiedzenie izby handlowej polsko-jugosłowiańskiej w Łodzi. Przewodniczył zebraniu b. minister Szydłowski. Po powitaniu gości przez prezesa Felixa, wygłosił krótkie przemówienie perzes izby warszawskiej p. Szydłowski, charakteryzując cele i zadania łódzkiej placówki i kończąc życzeniami pomyślnej pracy nad zbliżeniem gospodarczem Polski i Jugosławji. Radca poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie powitał nową placówkę imieniem poselstwa, zgłaszając izbie łódzkiej pełne poparcie ze strony poselstwa Kr. Jugosławji w Warszawie.

Imieniem p. wojewody witał zjazd naczelnik wydziału samorządowego Jelinek. Po krótkim referacie dyr. Garczyńskiego, który wskazał możliwości współpracy gospodarczej Polski i Jugosławji, pierwsze posiedzenie inauguracyjne izby zostało zamknięte.

Następnie goście warszawscy zwiedzili zakłady przemysłowe I. K. Poznańskiego i odjechali do Warszawy.

Straszna katastrofa lotnicza.

Dwaj lotnicy ponieśli śmierć

Poznań, 14 lipca.

Z lotniska na Ławicy wystartował samolot pilotowany przez porucznika Stefana Wierusza i obserwatora podporucznika Zygmunta Orłowskiego.

W nocy, w okolicy Murowanej Gośliny z nieustalonych przyczyn samolot dostał sie w płaski korkociąg i runął na ziemię z wysokości 1000 metrów.

Obaj lotnicy ponieśli śmierć

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 26

z dnia 13 lipca 1933.

1. Ustala się następujący rozkład treningów związkowych na okres od dnia 17-go do dnia 22-go lipca r. b.:

Poniedziałek, dnia 17 lipca, boisko miejskie w parku Poniatowskiego: godz. 16-ta do 17.45 Bar-Kochba — Morgensztern; godz. 18-ta do 20-ej Zjednoczone — Ikape.

Środa, dnia 19-go lipca, boisko miejskie w parku Poniatowskiego: godz. 16-ta do 17.45 Jordan — Naprzód; godz. 18-ta do 20-ej Huragan — Kolejowy K.S.

Czwartek, dnia 20-go lipca boisko Union-Touring: godz. 16-ta do 17.45 R.K.S. Tur — Sztern.

Piątek, dnia 21-go lipca, boisko Ł.K.S.: od godz 16-ej do 17.45 Zjednoczone — Ikape.

2. Wzywa się kluby pabjanickie do zawiadomienia Zarządu Ł.O.Z.P.N., czy reflektują na treningi, prowadzone przez trenera związkowego p. Krenka. Treningi te odbywać się będą mogły w poniedziałki lub w środy.

Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Nr. 47

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 13 lipca 1933 r.

1. Wzywa się zawodnika Kotlickiego Mieczysława (ŁTSG) do Wydziału Gier i Dyscypliny ŁOZPN na dzień 19.VII. r. b., godz. 18-ta z dowodem osobistym.

2. Zawiesza się Aleksandrowski Klub Sportowy Strzelec w Aleksandrowie za niereagowanie na komunikaty W.G. i D. i niestawienie się na zawody mistrzowskie.

3. Wobec zawieszenia Aleksandrowskiego K.S. Strzelec, odwołuje się wyznaczone zawody o mistrz. kl. „C" w dniu 16.VII. r. b. z Rudzkim Klubem Sportowym.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

łódzkiego okręgu włókienniczego.

Nowy kodeks handlowy.

III

Przechodzimy do kwestji **ksiąg handlowych, których prowadzenie jest, wedle projektu, obowiązkowe dla każdego kupca.** Tutaj przedewszystkiem przypominamy, że **kodeks — wedle projektu — obejmuje tylko „elitę" kupiecką, wobec tego wielka sfera handlu i przemysłu pozostaje poza obowiązkiem prowadzenia ksiąg.**

Księgi powinny być prowadzone **w walucie krajowej** (zdaje się wystarczyłoby wprowadzić tylko obowiązek przerachowywania bilansów na walutę krajową). Zapisy winny być w księgach czynione w jakim kolwiek języku, **używanym w kraju, ale tylko alfabetem łacińskiem lub cyrylicą** (a więc np. nie **literami hebrajskiemi**). Wprowadza się **obowiązek pięcioletniego — zamiast dotąd ustalonego dziesięcioletniego — przechowywania ksiąg.**

Kupiec obowiązany jest przy rozpoczęciu przedsiębiostwa tudzież na koniec roku obrotowego sporządzić **inwentarz oraz bilans w terminach zwyczajowych. Wartość** poszczególnych przedmiotów w inwentarzach i bilansach **wolno przyjmować conajwyżej podług „wartości dla przedsiębiorstwa"** Wydają się **racjonalniejsze zasady przyjęte pod tym względem w naszem prawie o spółkach akcyjnych**, według których: 1) grunty, budynki, maszyny itp. przedmioty stałego użytku przyjmuje się po cenie nabycia lub wytworzenia przy dokonywaniu stosowanych odpisów na zużycie, 2) surowce, towary itp. przedmioty obrotu przyjmuje się po cenie własnego kosztu, a jeżeli ta cena jest wyższa od rynkowej — to wedle tej ostatniej. **Zasada projektowana może zachęcić do „nadymania" bilansów. — Wierzytelności wątpliwe**, wedle uświęconej reguły, należy odpisać.

Nowością jest przepis, iż także majątek kupca niewchodzący w skład przedsiębiorstwa należy ująć w bilansie ale w sposób sumaryczny. Przepis ten jest być może słuszny, ale **trudny do zrealizowania**, zwłaszcza gdy chodzi o spółki oraz o osoby, partycypujące w kilku przedsiębiorstwach: pozatem **niewiadomo, co oznacza „sumaryczne" wykazanie w bilansie.**

Zkolei omówimy **prokurę.** Jej zakres jest tak samo obszerny, jak dzisiaj. **Ograniczenia prokury nie mają skutku** wobec osób trzecich (to znaczy, że w stosunku do właściciela przedsiębiorstwa prokurent jest związany jego instrukcjami. Podobnie jak według obowiązującego dekretu, **śmierć kupca nie powoduje wygaśnięcia** prokury udzielonej przezeń, **(pożądane wydaje się jednak ograniczenie** ważności prokury po śmierci do pewnego czasu).

Pełnomocnictwo (nie będące prokurą) udzielone przez kupca przy prowadzeniu przedsiębiorstwa upoważnia do wszystkich czynności, jakie się zwyczajnie wiążą z poruszonym zakresem działania. W związku z tem jest **przepis, który wywołał w świecie handlowym liczne choć nie całkiem słuszne zastrzeżenia**, a który głosi że podróżującego - sprzedawcę (tak zwanego potocznie **„wojażera") uważa się za upoważnionego do odbioru ceny kupna za sprzedane przezeń towary, do ustanawiania warunków zapłaty, do odbierania zawiadomień o wadach towaru i t. p. Wiele zastrzeżeń wywołał także przepis, stanowiący, iż osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa uważa się w razie wątpliwości, za upoważnioną do załatwiania interesów, jakie są zwykle w takich lokalach dokonywane** (a więc — subjekta za ladą uważa się za upoważnionego do odbioru towaru i przyjmowania reklamacji, albo kasjera za upoważnionego do odbioru pieniędzy i wydania kwitu).

Nam wydaje się ten przepis całkiem zgodny z praktyką życia: **w ostateczności możnaby zastrzec, iż upoważnienie takie istnieje o ile w samym lokalu przez obwieszczanie nie ostrzeżono publiczności, iż jest inaczej (np. że subjekt nie jest upoważniony do przyjmowania reklamacji o wadach towaru, a z reklamacjami takiemi trzeba się zgłaszać do szefa itp.).**

Z.

Układ sp. akc. Józef Richter

z wierzycielami został zawarty i zatwierdzony przez sąd handlowy.

Na onegdajszej sesji wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi, pod przewodnictwem sędziego okręgowego M. Supersona i przy udziale sędziów handlowych Maczewskiego i Gutekunsta znalazła się sprawa upadłości firmy **„Zakłady Przemysłu Włókienniczego Józef Richter Sp. Akc.".**

W sprawie tej w dniu 31 maja r. b. odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli, na którem było reprezentowanych przez 22 pełnomocników 83 wierzycieli przyjętych do masy na sumę 4.489,06 złotych.

Do masy zaś zostało przyjętych 92 wierzycieli z sumą wierzytelności zł. 4.509.957. W imieniu upadłej spółki stawił się adwokat Stanisław Pawłowski. Przez cały czas trwania upadłości, jak wynika ze sprawozdania syndyków masy, fabryka masy była czynną i to głównie na rachunek obcy, na mocy uchwały wierzycieli z dnia 12 października 1932 r.

Bilans upadłej Spółki na dzień 31 marca r. b. zamknięty był sumą złotych 11.288.480. z czego po stronie aktywów wykazano strat za 1930, 1931 i ć932 r. 3.404.217 zł., oraz za I kwartał 1933 roku — 87.171 zł. Z aktywów pozatem najgłówniejsze pozycje stanowiły tereny, budynki i maszyny — 7.403.157 zł., dłużnicy 94.458 zł., towary, przędza, barwniki, chemikalja i inne — 217.612 zł. Na całość zaś passywów składały się kapitały zakładowy, zapasowy, amortyzacyjny i ofiary społeczne — zł. 7.075.771, i resztę zobowiązania — zł. 4.206.034 zł. Z wyjaśnienia, złożonego przez pełnomicnika upadłej spółki i przyjętego przez wierzycieli do wiadomości, wynikało, że główną przyczyną upadłości były przedewszystkiem straty, poniesione podczas wojny europejskiej, rekwizycje okupantów, inflacja pieniężna oraz straty na odbiorcach.

Dlatego też imieniem upadłej firmy zaproponował układ na 30 proc., płatny w następujących terminach:

Wierzytelności do wysokości 5000 zł. w 4 równych ratach półrocznych bez odsetek i kosztów od uprawomocnienia się układu. Należności za ponad 5000 zł. spłacone będą w ciągu 10 lat w równych artach półrocznych, z których pierwsza płatną będzie w dniu 30 grudnia 1933 roku. Tytułem ekwiwalentu za wypłatę należności tym ostatnim wierzycielom w czasie o 8 lat dłuższym i w mniejszych ratach, otrzymają oni przy wypłacie każdej raty dodatkowo 1 proc. pierwotnego względnie przyjętego do masy długu kapitałowego, w charakterze odsetek za zwłokę.

Ponadto wszystkie powyższe raty mają być zapłacone punktualnie bez potrzeby wzywania i stawiania w zwłoce upadłej firmy, a w razie ponownego ogłoszenia upadłości lub niezapłacenia pierwszych trzech rat najdalej po upływie miesiąca od umówionych terminów płatności, lub też zalegania z zapłatą jakichkolwiek 2 rat w umówionych ściśle terminach, układ uważać się będzie za rozwiązany w takiej części, w jakiej nie zostanie wykonany. Na wypadek ten suma długów przyjęta do masy uważaną będzie za zredukowaną w takiej części stosunkowej, w jakiej układ został wykonany w kapitale i w przewidzianych w nim odsetkach za zwłokę łącznie.

Na zabezpieczenie warunków układu akcjonarjusze złożyli do rąk Ernesta Szlajsa, jako męża zaufania grupy wierzycieli 15.000 sztuk akcyj upadłej Spółki Akcyjnej, stanowiących połowę kapitału zakładowego, a to celem umożliwienia wierzycielom kontroli warunków, układu — według sporządzonego notarjalnego aktu, do którego mogą się ponadto przyłączyć wierzyciele ponad 5000 zł. należności w ciągu 2 miesięcy od uprawomocnienia się układu.

Po dość długiej dyskusji pełnomocników wierzycieli nad warunkami układu, układ ten doszedł do skutku, gdyż wypowiedziało się za zawarciem 77 wierzycieli, reprezentujących wierzytelność 3.610.827 zł. przeciwko układowi oponowało zaś 6 wierzycieli, których należności wynoszą 878.241 zł. Wszyscy wierzyciele oponujący w terminie ustawowym zgłosili sprzeciwy, domagając się odmówienia zatwierdzenia układu, uzyskanego zdaniem ich zgodą większości, przez przyjęcie do passywów masy wierzytelności firmy „Swiss Corporation" zgłoszonej przed otwarciem zebrania wierzycieli.

Sąd, rozpoznając powyższą sprawę w dniu onegdajszym, zatwierdził układ, mimo sprzeciwów wierzycieli będąc zdania, iż za zawarciem tegoż wypowiedziała się ustawowa większość wierzycieli, zaś ze sprawozdana stanu masy nie wynika bynajmniej, by w danej sprawie zachodził wypadek sprzeczny dobru publicznemu.

Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym dolar wykazał tendencję utrzymaną i kurs w stosunku do onegdajszego wahaniom nie uległ. Bank Polski płacił 6.10. Oficjalny kurs czeków 6.20 i kabla 6.23. Na rynku prywatnym obroty dokonywane były w ciągu całego dnia po kursie 6.20 w płaceniu i 6.25 w żądaniu. Podaż dolarów nadal bardzo znaczna, przy znikomem zapotrzebowaniu.

Również nie uległa zmianie tendencja dla złota. Za dolary złote bez zmiany płacono 9.28 i żądano 9.30. Zapotrzebowanie na złote dolary nadal znaczne, jednakże podaż najzupełniej wystarczająca. Natomiast podaż rubli złotych wyjątkowo ograniczona przy również niezmienionym kursie 4.92 w płaceniu i 4.95 w żądaniu.

Funt wykazał zlekka mocniejszą tendencję przy kursie 29.50 w płaceniu i 29.85 w żądaniu.

Inne waluty miały wczoraj tendencję słabszą; frank francuski 35.00 w płaceniu i 35.10 w żądaniu, szwajcarski 172.5 w płaceniu i 173 w żądaniu (wybitnie słabiej), marka niemiecka obniżyła się do 210 w płaceniu i 211 w żądaniu. Jedynie szyling austrjacki zlekka mocniej, przy kursie 101 w płaceniu i 101.5 w żądaniu. Gulden gdański, jak zwykle, bez zmiany przy kursie 174 w płaceniu i 175 w żądaniu.

Obroty walutami minimalne.

Łódzkie 8-procentowe listy zastawne przy niezmienionym kursie 37,5 w płaceniu i 38 w żądaniu znajdowały licznych nabywców przy ograniczonej podaży materjału i silniejszej tendencji.

Pożyczki państwowe w zaniedbaniu przy utrzymanych kursach: dolarówka 47, budowlana 38 i stabilizacyjna 49. (c)

Upadłość f-my „Rud. Mosse"

świadczy dobitnie o upadku czytelnictwa w Niemczech.

Berlin, 13 lipca.

Znana berlińska firma wydawnicza Rudolf Mosse zawiesiła wypłaty zgłaszając do sądu wniosek o wdrożenie postępowania ugodowego.

Firma Mosse jest właścicielką największej niemieckiej agencji ogłoszeniowej, oraz szeregu wydawnictw perjodycznych m. in. dzienników Berliner Tageblatt 8 — uhr Abendblatt.

Przedsiębiorstwo po przeprowadzeniu sanacji ulec ma zupełnej reorganizacji. W wydawnictwie dzienników mimo zawieszenia wypłat nie natsąpi przerwa. Firma występowała od kwietnia r.b., po wycowaniu się spadkobierców Mossego, jako fundacja imienia jej założyciela Rudolfa Mossego.

(Należy wyjaśnić, że zagraniczne przedsiębiorstwa należące do koncernu Mossego nie są już dziś związane z „fundacją" berlińską. W szczególności Warszawskie Tow. Reklamy Międzynarodowej. Rudolf Mosse jest przedsiębiorstwem samodzielnem, którego udziały, jak nas poinformowano, znajdują się w całości w rękach przedsiębiorców warszawskich. Były właściciel koncernu Mossego, Lachman Mosse przebywa obecnie w Szwajcarji).

ZAINTERESOWANIE WALUTĄ POLSKĄ W HOLANDJI.

Warszawa, 14 lipca.

Przyłączenie się Polski do bloku państw o walucie złotej na konferencji londyńskiej odbiło się silnem echem w Holandji. Bezpośrednim skutkiem tego faktu jest między innemi decyzja Banku Rotterdamskiego przystąpienia niezwłocznie do notowań złotego we wszystkich wydawnictwach tego Banku.

LLOYDS BANK 12 PROC. DYWIDENDY.

Lloyds-Bank Ltd. w Londynie wypłaca za pierwsze półrocze, zakończone 30 czerwca b. r. dywidendę przejściową w wysokości 12 procent w stosunku rocznym od akcyjA i 5 procent od akcyj B.

National Provincial Bank płaci dywidendę w wysokości 15 procent. Obie wielkie instytucje londyńskie utrzymały dywidendę na poziomie lat poprzednich.

Giełda zbożowo-towarowa.

Wczorajsze notowania łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej za 100 kg. loco Łódź w złp.: Żyto 22.00—23.00, pszenica 43.00—44.00, jęczmień przemiałowy 20.00—21.00, owies 18.00—19.00, mąka żytnia 60 proc. 38.00—39.00, mąka żytnia 65 proc. 37.00—38.00, mąka pszenna 65 proc. 66.00—68.00, otręby żytnie 12—12.50, otręby pszenne 10.75—11.25, otręby pszenne grube 11.00—12.00, łubin niebieski 12.00—13.00, łubin żółty 13.00—14.00, rzepak 33.00—34.00. Usposobienie ogólne spokojne. **(c)**

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 13-go lipca 1933 roku.

NOWY JORK. Loco 10.43, lipiec 11.23, sierpień 11,34, wrzesień 11.44, październik 11.56, listopad 11.64, grudzień 11.75, styczeń 11.80, luty 11.87, marzec 11.92, kwiecień 12.03, maj 12,11.

NOWY ORLEAN. Loco 11.40, październik 11.57 grudzień 11.75, styczeń 11.79, marzec 11,95 maj 11.98.

LIVERPOOL. Lipiec 6,13, sierpień 6.16, wrzesień 6.19, październik 6.22, listopad 6.23, grudzień 6.25, styczeń 6.27, luty 6,29, marzec 6.31, kwiecień 6.33, maj 6.35, czerwiec 6.36, lipiec 6.38.

Bawełna egipska. Lipiec 8.10, październik 8.19, listopad 8,25 styczeń 8.33, marzec 8,30, maj 8.48, czerwiec 8.55.

UPPER. Lipiec 7.34, październik 7.29, listopad 7,30, styczeń 7.34, marzec 7.38, maj 7.442, czerwiec 7,46.

BREMA. Loco 12,83, październik 12.49, grudzień 12.65, styczeń 12.72, marzec 12.85, maj 12.97.

ALEKSANDRJA. Bawełna Sakellaridis: lipiec 15.08, listopad 16.05 styczeń 16,34, marzec 16.69. Bawełna Ashmouni: sierpień 13.32, październik 13.13, grudzień 13,26, luty 13.48, kwiecień 13.65.

Wieści gospodarcze

—::—

DALSZY ODPŁYW ZŁOTA Z SZWAJCARJI.

Bilans Banku Szwajcarskiego z dnia 7 lipca r. b. wykazuje dalszy spadek zapasu złota o 57 milj. do 1.819.5 milj. franków szwajcarskich. Równocześnie jednak obieg biletów bankowych w pierwszym tygodniu lipca zmniejszył się o ca 52 milj. do 1435.3 milj., osiągając poziom z połowy listopada 1931 roku. Obniżyły się także natychmiast płatne zobowiązania o 9.6 milj. do 491.5 milj. sfr.

W dniu 7 lipca pokrycie kruszcowo-dewizowe obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiło 94.43 procent.

4.856.000 BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH.

Według danych niemieckich urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Rzeszy, wynosiła na koniec czerwca r. b. 4.856.000 osób, spadła więc w ciągu drugiej połowy tegoż miesiąca o 121 tys. osób.

NOWA EMISJA SKARBOWA w ANGLJI.

W tych dniach wyłożono w Anglji do subskrypcji weksle skarbowe na ogólną sumę 45 milj. funtów szterlingów. Zapisy przekroczyły 83.9 milj., przydzielono jednakże tylko 42 miljony Ł.

Jeszcze w bieżącym tygodniu mają być emitowane znowu weksle skarbowe na sumę 40 milj. Ł.

NOWE BANKI w U.S.A.

Donoszą z New Yorku o powstaniu nowej instytucji Saving Banks Trust Co z kapitałem 107 milj. dol., założonej przez Saving-banki (rodzaj komunalnych kas oszczędnościowych) stanu New York. Trust ten spełniać będzie funkcje banku centralnego dla wszystkich Saving-banków. Równocześnie powołano do życia Institutional Securities Co., która spełniać będzie zadania banku hipotecznego.

Obydwie instytucje otrzymują od Reconstruction Finance Corp. i nowojorskiego Federal-Reserve Banku kredyty w łącznej wysokości 150 milj. dol. które służyć będą głównie do likwidacji hipotek.

40-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY W PRZEMYŚLE BAWEŁNIANYM U.S.A.

Prezydent roose?elt podpisał dekret przewidujący w przemyśle bawełnianym 40-godzinny tydzień pracy w dwuch zmianach, minimalne wynagrodzenie 12 do 13 dol. i zakaz zatrudniania młodocianych.

WZROST UPRAWY BAWEŁNY.

Na podstawie ostatnich szacowań departamentu rolnictwa w Waszyngtonie teren uprawy pod bawełnę w Stanach Zjednoczonych wynosi 400 milj. 789.000 akrów, co w porównaniu z rokiem ub. oznacza zwiększenie tegorocznych zbiorów o 11.6 proc. Oficjalny komunikat spowodował zahamowanie ruchu zwyżkowego cen surowej bawełny. Dotychczas bowiem wobec kolosalnego spadkuku rsu dolara bawełna stale zwyżkowała. Dopiero ogłoszenie powyższych danych zahamowało całkowicie dalszą haussę.

W związku z wprowadzeniem z dniem 1 b. m. cen wywozowych na towary włókiennicze i konfekcję, zaznaczyło się ostatnio w Łodzi kolosalne wzmożenie eksportu włókienniczego. Wobec olbrzymich transportów konfekcji, jakie wysłane zostały do Anglji, składy portowe w Gdyni zawalone zostały dosłownie towarami i odzieżą. Naskutek współdziałania organizacyj gospodarczych z polskiemi linjami okrętowemi zdołano szybko opanować te trudności toransportowe i większość nagromadzonych ładunków włókienniczych została w terminie właściwym przetransportowana do krajów przeznaczenia, t. j. do Anglji i Holandji.

KONCENTRACJA PRZEMYSŁU JEDWABNEGO w U.S.A.

W związku z inicjatywą Roosevelta w sprawie przebudowy struktury gospodarczej Stanów Zjednoczonych wystąpiły poszczególne organizacje przemysłu z projektami konsolidacji wszystkich grup produkcji. Jako jeden z pierwszych wystąpił z tą akcją ziwązek przemysłu jedwabnego, który postanowił stworzyć wspólną organizację, zrzeszająca wszystkie pokrewne branże i przedstawić Rooseveltowi kodeks pracy przemysłu jedwabnego.

Do komisji organizacyjnej weszli czołowi przedstawiciele największych fabryk i koncernów jedwabiu importerzy tego surowca oraz wielcy hurtownicy branży jedwabnej. Kodeks pracy przemysłu jedwabnego Stanów Zjednoczonych ma być gotowy już na jesieni.

ZABAWA ZW. STRZELECKIEGO — ZGIERZ.

W niedzielę dnia 16 b.m. urządza Oddział Związku Strzeleckiego (Zgierz) zabawę w lesie zgierskim, przy przystanku tramwajowym „Adelmówek — Chełmy". (linji Łódź—Zgierz).

Program zabawy jest b. urozmaicony gdyż przewiduje szereg atrakcyj. Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra. Wieczorem teren zabawy będzie [illegible]. Bufet na miejscu

W GORĄCE UPALNE DNI

należy unikać mięsa i tłuszczów i odżywiać się jarzynami, owocami i nabiałem.

Djeta letnia dla ludzi zdrowych.

W gorące, upalne dni instynktownie **unikamy mięsa i tłuszczów**, które wzmagają przemianę materji, a tem samem produkcję ciepła bardziej niż węglowodany, będące głównym składnikiem potraw mącznych, jarzyn i owoców. Natura skłania nas w tej porze do unikania potraw mięsnych również i z tego powodu, że **zawierają one dużo kwasów, których nadmiar niezawsze jest pożądany dla organizmu**, podczas gdy potrawy jarskie obfitują w sole zasadowe, wywierające korzystny wpływ na organizm, zwłaszcza w lecie.

Ludzie przywiązujący wagę do djety, a tych jest coraz więcej, pamiętając o tych wskazaniach natury, stosują je często zbyt jednostronnie, popadając z jednej skrajności w drugą. Coraz częściej spotyka się osoby, które **przez całe lato nie biorą do ust niczego gotowanego, żywiąc się wyłącznie surowemi jarzynami i owocami.** Inni znowu obierają sobie za pożywienie jeden gatunek jarzyny, czy owoców. Do djety letniej przywiązywane jest pozatem mnóstwo przesądów. Skrajnościom tym i przesądom, których możnaby wyliczyć dziesiątki, wydała medycyna wojnę od czasu, kiedy lekarze zaczęli coraz częściej zaglądać do kuchni... i udzielać fachowych wskazówek djetetycznych.

Racjonalna djeta letnia powinna mieć za podstawę **jarzyny, owoce i nabiał.** Mięso należy w lecie usunąć na plan drugi, jako dodatek do normalnego menu. Co się tyczy podawania jarzyn, stwierdzić należy, że nie jest rzeczą wskazaną spożywanie ich wyłącznie w stanie surowym, a to z powodu możliwości wprowadzenia wraz z niemi zbyt dużej ilości różnego rodzaju mikrobów i pasorzytów. **Jarzyny należy gotować, a tylko część ich spożywać w stanie surowym w formie owoców i sałat,** celem zaopatrzenia organizmu w witaminy, którym gotowanie szkodzi. Surowe jarzyny i owoce przeznaczone do skonsumowania trzeba **bardzo dokładnie umyć.** Taksamo nie jest wskazane odżywianie się wyłącznie samemi jarzynami lub owocami, choćby w większości gotowanemi, względnie nabiałem. Najodpowiedniejszym sposobem przyrządzania jarzyn jest rozpowszechniające się coraz bardziej **gotowanie na parze, które nie pozbawia je ważnych dla organizmu soli zasadowych,** jak się to dzieje gdy jarzyny są gotowane w wodzie i następnie odcedzane.

Modne dzisiaj kuracje owocowe, dające dobre wyniki w chorobach nerek, artretyźmie, otyłości, lepiej przeprowadzać pod kontrolą lekarza. **Ludzie zdrowi powinni w lecie pić dużo płynów. Woda ma bowiem doniosłe znaczenie dla organizmu.** Służy ona do utrzymania stałego ciśnienia w tkankach, zapobiega zagęszczeniu soków ustroju, umożliwia dokładne wypłukanie z tkanek substancyj szkodliwych i wydalenie ich przez nerki. Picie wody, względnie innych płynów, zabezpiecza również częściowo człowieka przed porażeniem słonecznem. Ponieważ w lecie tracimy wielkie ilości wody z potem, konieczną jest przeto rzeczą uzupełnianie jej zapasów w organiźmie. Najlepszym regulatorem zapotrzebowania wody jest pragnienie, które zawsze powinno być zaspokojone. Jedynem zastrzeżeniem tutaj jest ostrożność wskazana po spożyciu owoców, po których należy **przyjmować tylko bardzo małe ilości płynów, co nie znaczy jednak, by trzeba było wstrzymać się od nich zupełnie.**

Djeta letnia człowieka zdrowego nie powinna być więc jednostronna, lecz składać się zarówno z jarzyn i owoców, częściowo gotowanych, częściowo surowych, jakoteż nabiału, dalej małego dodatku mięsa. Pozatem zawierać ona powinna duże ilości płynów (wody, mleka, kompotów, soków owocowych i t. d.). Oczywiście raz jeszcze podkreślić należy, że uwagi te odnoszą się wyłącznie do djety ludzi zdrowych.

Konferencja polsko-czechosłowacka w Gdyni

celem usprawnienia przewozu towarów

Wzmagający się obrót towarów pomiędzy Czechosłowacją a Polską i jej portami wysunął konieczność jak największego usprawnienia przewozu towarów we wzajemnym ruchu kolejowym i usunięcia zbytecznych formalności, hamujących przewóz towarów.

W tym celu, z inicjatywy Ministerstwa Komunikacji, zwołano **konferencję do Gdyni na 11, 12 i 13 bm.**, która obradowała w gmachu Urzędu Morskiego pod przewodnictwem nacz. wydz. Min. Komunikacji dr. R. Zawojskiego.

W skład konferencji wchodzili przedstawiciele Min. Zeleznictw w Pradze, Min. Komunikacji, Dyrekcji O. K. P. w Gdańsku i w Krakowie oraz delegaci Rady Portu w Gdańsku, Urzędu Morskiego w Gdyni i Żeglugi Polskiej.

W wyniku obrad konferencja opracowała projekt przepisów zarówno w zakresie ruchomym jak i handlowym oraz przygotowała wnioski do właściwych władz i urzędów, mające na celu usunięcie zbytecznych formalności przy przewozie towarów, odprawie celnej itp.

Dyrektorzy skazani na więzienie

za samowolne zamknięcie kopalń i pozbawienie pracy 15.000 robotników

Rybnik, 14 lipca

Dziś w sądzie grodzkim w Rybniku zapadł wyrok w głośnej sprawie przeciwko dyrektorowi kopalni „Blücher" i „Donnersmarck" Oskarowi Vogtowi i Brunonowi Buskowi, oskarżonym o to, że w dniu 1 b. m. samowolnie zamknęli kopalnię, pozbawiając chleba 1500 robotników.

Punktualnie o godz. 11 sędzia Pollaczek ogłosił wyrok,

NA MOCY KTÓREGO DYR. VOGT ZOSTAŁ SKAZANY NA SZEŚĆ MIESIĘCY WIĘZIENIA Z ZAWIESZENIEM NA TRZY LATA I 20.000 ZŁ. GRZYWNY A DYR. BUSEK NA 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA BEZ ZAWIESZENIA KARY, 20.000 ZŁ. GRZYWNY.

Pozatem obaj zostali skazani na zapłacenie 2.200 zł. kosztów sądowych. W razie nieściągalności, sąd obliczył, że za każde 100 zł. muszą odsiedzieć dzień więzienia. Powództwo cywilne poszkodowanych robotników nie było przez sąd rozpatrywane, jednak obecnie są oni upoważnieni do skierowania powtórnej skargi na drogę sądową.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 14 lipca.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy zapotrzebowaniu zwiększonem. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 6.10. Notowano kursy dewiz: Belgja 124.80 (+5), Holandja 361.15 (+5), Londyn 29.83 — 29.85 (+5), Nowy Jork 6.20, Nowy Jork - kabel 6.23, Paryż 35.03 (+2), Praga 26.54 (+1), Szwajcarja 173.05 (—20), Włochy 47.50 (—5). Tranzakcje nienotowane: Sztokholm 154.20 +35); w obrtach międzybankowych Berlin 213.30. W obrotach prywatnych marka niemiecka 210, funt angielski w gotówce 29.80, szyling austrjacki 100,75, korona czeska 25.20, dolar gotówkowy 6.23, rubel złoty 4.88, dolar złoty 9.23, rubel srebrny 1.39, bilon 0.65.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja przeważaał słabsza przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Bank Polski 82 (—25), Lilpopy 12.25 —12 (—25). Starachowice 10.50 — 10.25 (—50). Tranzakcje nienotowane: Michałów 1.10, Ostrowieckie 31 (+300).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych, zwłaszcza pożyczek o walucie amerykańskiej przeważała tendencja dość mocna. Dużych obrotów dokonano 7 proc. poż. stabilizacyjną, 4 i pół proc. ziemskimi i 8 procc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 38.30 (—35), 4 proc. dolarowa 46.25 (+25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 101.50 (+50), serjowa 108.50 (—125), 5 proc. konwersyjna 44—43.75 (—25), 5 proc. kolejowa 40, 6 proc. dolarowa 60 — 62 (+300), 7 proc. stabilizacyjna 48.75 — 49.50—49 (50), 10 proc. kolejowa 100 75, 8 proc. obligacje budowlane B.G.K. I emisja 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 40 — 40.50 (+25), 5 proc. Warszawy 52.75 (+100), 8 proc. Warszawy 42—41.25— 41.38 (—87), 5 i pół proc. obligacje Warszawy 35 (+425). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 66.50, 7 proc. warszawska dolarowa 44—44.50, 7 proc. śląska 45.50 — 46, 4 i pół proc. Warszawy 48—47.75, 5 proc. Warszawy odcinki po 500 złotych 54.25, 5 proc. państwowa renta ziemska 43.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9-ta emisja 34.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 14 lipca.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót 381 ton w tem żyta 147 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto standard I-szy 23—24, standard II-gi 22—23, pszenica jara czerwona szklista 43—44, jednolita 42 — 43, zbierana 41—42, owies jednolity 19.50—20.50, zbierany 18.50—19.50, jęczmień na kaszę 21—22, gryka 20—21, proso 21—22, groch polny 24 — 27, groch Victoria 32 — 36, wyka 14 — 15, łubin niebieski 10—10.50 łubin żółty 11—12, siemię lniane bazis 45 — 48, mąka pszenna luksusowa 65 — 70, mąka pszenna gat. I-szy 60 — 65, mąka pszenna gat. II-gi 55 — 60, mąka pszenna gat. III-ci poślednia 30 — 40, mąka żytnia pytlowa 39 — 41, mąka żytnia sitkowa 29 — 31, mąka żytnia razowa 29 — 31, otręby pszenne grube 13.50—14.50, otręby średnie 13.50 — 14, otręby żytnie 12.50—13, kuchy lniane 18 — 19, kuchy rzepakowe 14 — 14.50, kuchy słonecznikowe 16 — 16.50.

WYCIECZKA PODMIEJSKA DO GŁOWNA.

Tutejszy oddział Wagons-Lits Cook, dążąc do umożliwienia szerokim rzeszom pracujących spędzenia niedzieli zdala od miasta organizuje na najbliższą niedzielę wycieczkę do Głowna.

Odjazd z Łodzi nastąpi w niedzielę o godzinie 7.28 z dworca Kaliskiego, a wyjazd z Głowna o godz. 21.11. — Cena biletu wynosi zł. 3 w obie strony, które nabyć można w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64).

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnem przy ulicy Kołowej Nr. 12 usiłował pozbawić się życia przez przecięcie żył u rąk oraz zatrucie 32-letni Stefan Boczkowski, który zażył weronalu.

Desperacki czyn spostrzegli sąsiedzi. Lekarz pogotowia udzielił choremu pierwszej pomocy.

***

W dniu wczorajszym na polu przy ulicy Wrześnieńskiej usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy nieznanej trucizny 29-letnia Halina Trzepkowska (Piwna 12(.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu denatce pierwszej pomocy, przewiózł ją w stanie nieprzytomnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

***

Na ulicy Zgierskiej najechany został przez samochód 12-letni Stanisław Mikruszewski, syn robotnika, zamieszkałego przy ul. Nowej 15.

Mikruszewskiemu który doznał ran tłuczonych głowy i rąk, udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

Szofera Antoniego Datnowskiego z Kutna pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

***

W klatce schodowej domu przy ul. Drewnowskiej Nr. 26 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł syn lokatora 4-letni Icek Wyszogrodzki, który spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, że doznał wstrząsu mózgu oraz bardzo ciężkich uszkodzeń.

Lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł rannego w stanie nieprzytomnym do szpitala Anny Marji.

***

Na placu przy bocznicy kolejowej na ulicy 11-go Listopada 92/94 kopnięty został przez konia woźnica 29-letni Stanisław Bednarek, zamieszkały przy ulicy Pancernej 9.

Bednarek doznał strzaskania kości nosowej oraz wybicia 2-ch zębów.

Lekarz pogotowia opatrzył rannego i w stanie osłabionym przewiózł go do lecznicy.

***

W domu przy ulicy 28 p. Strz. Kan. Nr. 8 wypadł z okna mieszkania na pierwszem piętrze syn lokatora, 6-letni Mieczysław Dubicki, odnosząc obrażenia zewnętrzne.

Rannemu udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

***

Nocy wczorajszej niewykryci dotychczas sprawcy, najprawdopodobniej rutynowani włamywacze, przedostali się do zakładu precyzyjnej mechaniki Pawła Liebermana przy ul. Kilińskiego Nr. 94 i zabrali większą liczbę cennych przyrządów, wartości około 7.500 zł.

Powiadomiona o włamaniu policja nie zdołała chwilowo ustalić tożsamości włamywaczy.

Berlin, 14 lipca.

(PAT). Biuro Wolffa donosi z Jarosławia: Na Wołdze wywróciła się barka z 250 wycieczkowiczami i zatonęła. Większość uczestników wycieczki uratowano.

Dotychczas zanotowano jednak ponad 70 ofiar śmiertelnych.

Powodem katastrofy ma być przeciążenie statku. Władze pociągnęły do odpowiedzialności organizatorów wycieczki.

Komisja śledcza wyjechała na miejsce katastrofy.



Po rozwiązaniu Rady i Magistratu m. Tomaszowa

Katastrofalny stan finansów. — Fatalna gospodarka b. ojców miasta

Co mówi komisarz rządowy p. Rychlicki

Tomaszów, 14 lipca

W związku z rozwiązaniem przez władze nadzorcze magistratu i rady miejskiej Tomaszowa-Maz. oraz przejeciem funkcyj tych dwuch członów samorządu miejskiego przez komisarza rządowego, p. Eustachjusza Rychlickiego, zwróciliśmy się do tego ostatniego z prośbą o łaskawe podzielenie się z nami dotychczasowemi spostrzeżeniami, dotyczącemi stanu finansowego i gospodarczego naszego miasta, wreszcie o podanie choć w grubych zarysach planu przewidzianych na najbliższą przyszłość prac.

Co się tyczy stanu finansowego Tomaszowa — zaczyna nasz szanowny rozmówca — nie mogę narazie udzielić ścisłych i konkretnych informacyj, gdyż w ciągu dwudniowego mego urzędowania nie miałem jeszcze możności zaznajomienia się z temi sprawami, badanie których wymaga dużo pracy i czasu.

W każdym bądź razie — ciągnie dalej pan komisarz — **sytuacja finansowa Tomaszowa, jak zdołałem już ustalić. jest wprost opłakana**, zresztą najlepszym tego dowodem jest obecny stan rzeczy, t. j. złożenie z urzędu członków magistratu i rozwiązanie rady miejskiej. Władze nadzorcze stwierdziły, że gospodarka miejska znajduje się w stanie katastrofalnym, bowiem wystarczy przytoczyć tylko zobowiązania płatnicze, jakiemi jest obciążony Tomaszów.

Mianowicie **zobowiązania krótkoterminowe, które w roku 1932 wynosiły zł. 235.000, w bieżącym roku wzrosły do sumy 750.000 zł., zobowiązania zaś długoterminowe wzrosły do 1,5 miljona złotych przy budżecie zł. 748.857.**

Przyczyną upadku finansowego miasta był **absolutny brak dbałości ze strony magistratu o interes publiczny i dalekoidąca niedbałość w prowadzeniu gospodarki miejskiej.** Pozatem **magistrat nie wykonywał zleceń oszczędnościowych**, wydawanych przez władze nadzorcze i tak np. zużytkował sumę zł. 540.000 na budowę ulic i gmachu szkolnego, które to roboty nie zostały jeszcze całkowicie wykończone.

Brak stosowania środków oszczędnościowych objawił się również w zatrudnieniu o 12 osób personelu urzędniczego więcej, niż przewidywał etat.

Rada miejska zaś nie znalazła dotychczas sposobu zaradzenia brakom i uchybieniom, popełnionym przez zarząd miasta i w tem właśnie wykazała swą nieudolność.

Dlatego też władze nadzorcze uznały za konieczne rozwiązać reprezentację miasta.

Jeśli chodzi o obecny kierunek prac w tutejszym magistracie, to zaznacza p. komisarz Rychlicki, że w pierwszym rzędzie pójdzie ona

po linji jaknajwiększych oszczędności,

nie godzących jednakże w interesy miasta, t. j. nietamujących gospodarki miejskiej.

Jednocześnie pan komisarz zbada skrupulatnie zdolność płatniczą magistratu, zainteresuje się żywo zdolnościami płatniczemi mieszkańców Tomaszowa, pozatem postara się bliżej zetknąć się z wierzycielami miasta.

Specjalną troską pana komisarza Rychlickiego będzie

zatrudnienie jaknajwiększej liczby bezrobotnych.

Co się zaś tyczy stosunków wewnętrznych, dążyć będzie z całą stanowczością do bezwzględnego **wyeliminowania wszelkiej polityki z terenu magistrackiego,** wychodząc z założenia, że takie stosunki mogą ujemnie wpłynąć na prace magistratu.

Pan komisarz Rychlicki dokona osobiście rewizji gospodarki miejskiej za cały rok ubiegły, celem zaznajomienia się z przyczynami upadku finansowego miasta, z drugiej zaś strony badać będzie, czy nie miały tutaj miejsca jakiekolwiek nadużycia.

Konkretyzując swój plan pracy na terenie Tomaszowa, nasz szanowny rozmówca stwierdza, że dążyć będzie do nastawienia gospodarki miejskiej na właściwe tory, zatrudnienia możliwie największej liczby bezrobotnych oraz doprowadzenia miasta naszego do należytego stanu sanitarnego.

Kończąc swój wywiad, pan komisarz Rychlicki prosi nas o podanie do publicznej wiadomości, że z powodu olbrzymiego nawału pracy przyjmować będzie interesantów dopiero od poniedziałku, w godzinach od 11—13. Interesanci winni uprzednio zgłosić się do sekretarza, celem otrzymania numerku.

Dziękując panu komisarzowi za łaskawie udzielony nam wywiad, opuszczamy jego gabinet.

Zatarg w szpitalu im. Prezydenta Mościckiego

nie został zlikwidowany.

Zwołana wczoraj z inicjatywy izby lekarskiej konferencja w sprawie likwidacji zatargu w szpitalu Kasy Chorych im. prezydenta Mościckiego trwała do 1-ej w nocy. W konferencji brali udział wicenaczelnik izby lekarskiej dr. Skusiewicz, komisarz Kasy Chorych Jagiełło, naczelny lekarz Kasy dr. Bogusławski i dyr. Dworski.

Wobec nieustępliwego stanowiska Kasy Chorych nie zdołano osiągnąć porozumienia.

Najpopularniejszy książę



Gra w golfa uprawiana jest w Anglji bardzo namiętnie. W czasie zawodów tysiączne tłumy zalegają boiska. Sportem tym interesuje się również w wysokim stopniu książę Walji, który nie zajmuje przeważnie miejsca w loży, lecz przygląda się zawodom, zmieszany w tłumie.



Do akt Nr. Km. 891/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 7-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 96-a na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lipca 1933 r. o godz. 11—13 w Łodzi, ul. Południowa Nr. 26, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1.000 egzemplarzy podręczników szkolnych „Wypisy Polskie" Kędzierskiego, cz. 2, 750 egzemplarzy „Zarys terapji" Klemperka, kredensu o 6 drzwiach, pomocnika o 4-ch drzwiach, stołu dębowego rozsuwanego i innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę Zł. 5.680.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 30 czerwca 1933 r.

Komornik: (—) ST. GÓRSKI.

Sprawa Kasy Chorych m. Łodzi, c-a Fiszerom.

Do akt Nr. Km. 626/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. IV, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lipca 1933 roku o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 65, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny kotonowej, oszacowanej na łączną sumę Zł. 4.000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 lipca 1933 roku.

Komornik: E. KOROCZYCKI.

Do akt Nr. Km. 1243/33 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. IV, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na sazadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1933 roku o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 122 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, lampy, fortepianu i urządzenia kwiaciarni, oszacowanych na łączną sumę Zł. 1.660.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 lipca 1933 roku.

Komornik: E. KOROCZYCKI.

Do akt Nr. K.m 1102/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 31 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21-go lipca 1933 roku o godz. 11-ej, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: żarówek, urządzenia sklepowego, ampli, lamp do nocnych stolików, lamp. biurkowych i przewodnika, oszacowanych na łączna sumę Zł. 1.671.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 30 czerwca 1933 roku.

Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. Km. 1573/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 31 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21-go lipca 1933 roku o godz. 11-ej, w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej Nr. 23, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różnej garderoby męskiej, zegarka kieszonkowego i dwuch waliz, oszacowanych na łączną sumę Zł. 607.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 30 czerwca 1933 roku.

Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

BIURO TŁOMACZA PRZYSIĘGŁEGO
Olgi Markusówny
PRZENIESIONE zostało z ul. Andrzeja 7
na ul. Piotrkowską 53
tel. 243-43.

DR. MED.
L. BERMAN
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Cegielniana 15, TELEF. 14907.
Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9 — 1 po poł. 30—2

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12.

Dr. Jan Dobrowolski
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
godziny przyjęć: 1—2, 7—8
przeprowadził się na ulicę
Nawrot № 2
Tel. 118-04
30-2

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Sanatorjum dla nerwowo i psychicznie chorych
D-ra R. BECKERA
w Otwocku, przy ul. Emilji Plater 3, tel. Nr. 4.
Sanatorjum mieści się w 3 budynkach z wszelkiemi wygodami i położone jest w pięknym 4-morgowym parku. Najnowsze metody lecznicze. Kuchnia indywidualna i djetetyczna.
CENY PRZYSTĘPNE.

Krynica
Dr. Mikołaj Bornstein
DOM SZKOŁY
Naprzeciwko Łazienek borowinowych. 30-2

DR.
St. PRAPORT
GINEKOLOG-UROLOG
Choroby kobiece i dróg moczowych
POWRÓCIŁ
i przyjmuje od 2—5 i od 7—8
Gdańska 93, tel. 208-95

Dr. MED.
DYNIN
CHOROBY USZU, NOSA, GARDŁA I KRTANI przyjmuje obecnie
Piotrkowska 64 tel. 102-62
Godziny przyjęć od 5 do 7 po poł. 30-2

LAJKĘ KUPIĘ OKAZYJNIE.
Oferty sub: „Lajka" do adm. pisma.

OTWOCK Uzdrowisko A. GÓREWICZA
Piękny park otoczony lasem. Komfortowo urządzone pokoje, salony towarzyskie, tarasy, werandy, leżalnie.
Zimna i gorąca woda oraz telefony w każdym pokoju. Światło elektryczne całą noc. — Garaż
Wykwintna kuchnia francuska i djetetyczna.
KULTURALNE WARUNKI POBYTU DLA OSÓB, POSZUKUJĄCYCH WYPOCZYNKU, REKONWALESCENTÓW ORAZ PRAGNĄCYCH SPĘDZIĆ LATO PRZYJEMNIE i WYGODNIE.
CENY ZNIŻONE. — Inform. telef.: Warszawa, Podm. I. Nr. 66. Na żądanie prospekty.

Zakład Leczniczy Położniczo - Ginekologiczny
Dr. med. SZARLOTY EIGEROWEJ
ul. Ewangelicka 18
(Sienkiewicza 83)
zostaje uruchomiony **z dn. 15 lipca b. r.**
Zapisy na porody I i II kl.
GDAŃSKA Nr. 46, telefon Nr. 107-20

NOWOŚĆ KSIĘGARSKA!
Środki Odwoławcze
Komentarz do art 393—441
KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO
d-ra ARMANDA AKERBERGA,
Cena zł. 5.—
Wydawnictwo „Bibljoteka Prawnicza", W-wa.
Do nabycia w księgarniach.

KTO zdrowie szanuje
Ten **„OLLA"** kupuje!
„OLLA" PREZERWATYWY
Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą!

Drugie Ogłoszenie.
Zarząd
Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych
I. K. POZNAŃSKIEGO w Łodzi
podaje do wiadomości, że uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 26 maja 1933 r. kapitał akcyjny Spółki, wynoszący Zł. 31.250.000.— został obniżony o Zł. 252.500.—, t. j. do sumy Zł 30.997.500.— i w myśl art. 122 prawa o spółkach akcyjnych wzywa niniejszym wierzycieli Spółki do zgłoszenia swych roszczeń w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty trzeciego ogłoszenia.

PENSJONAT Januszewska Góra
(10 minut od stacji kolejowej OPOCZNO)
położony w suchym sosnowym lesie. Wykwintna rytualna kuchnia, bez ograniczeń. Na żądanie djeta. Ceny wyjątkowo niskie. Inf.: w Łodzi, Al. 1-go Maja 19, m. 9, tel. 207-27 od 10—11 i od 2—4 pp. Listownie: Chłopski, Opoczno, Skrzynka poczt. 42. 20-3



Ceny sprzedaży
Ca 40 gram 0.40
Ca 125 gram 0.75
Ca 1/4 klg. 1.50

Syndyk tymczasowy masy upadłości f-my „J. Sokołowska" oraz Stanisława i Janiny Nowogórskich, Karol Gostomski, komunikuje iż w dniu 19 lipca 1933 r. o godz. 11 rano w sali zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, odbędzie się zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

1) Wysłuchanie sprawozdania syndyka tymczasowego i zatwierdzenie rachunku jego wydatków;
2) przyznanie syndykowi tymczasowemu wynagrodzenia za jego czynności;
3) zawarcie układu z upadłą firmą, względnie utworzenie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
Karol Gostomski.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY 30 – 4
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164,** parter, Telefon № 127-83.

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki, połowe łóżka poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

MASZYNĘ do pisania sprzedam tanio, aby zaraz. Przejazd 19, m. 7.

BRYLANTY, złoto, srebro, biżuterje, kwity lombardowe kupuję i płacę najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. Mizes, Piotrkowska 30.

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrzebnych — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice" w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie.— Ogłoszenia w „Republice" dają zawsze dobre rezultaty.

Biurko amerykańskie
żaluzjowe KUPIĘ. — Oferty z podaniem ceny do administracji pisma sub: „I. W.". 20-2

Lokale

DO WYNAJĘCIA 4 pok. z kuchnią, III piętro, 3 pok. z kuchnią III piętro, 3 pok. z kuchnią parter, Zawadzka 44, wiadomość na miejscu. 16

Nowoczesne SKLEPY
z mieszkaniem lub bez oraz duży narożny LOKAL HANDLOWY, nadający się na aptekę, kawiarnię i t. p. w domu przy ul. ZAWADZKIEJ 11, NATYCHMIAST DO WYNAJĘCIA. Wiadomość na miejscu.

POKOJU umeblowanego, bezwzględna czystość, poszukuje starszy pan na stałe lub czasowego użytku. Oferty z ceną do adm. pod „Dyskrecja".

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią z wygodami w czystym domu, komorne pół roku z góry. Oferty „Zaraz". 16

DUŻY pokój frontowy z wszelkiemi wygodami na żądanie obiady. Telefon 165-41, Zawadzka 35 m. 16.

DO WYNAJĘCIA słoneczny pokój z oddzielnem wejściem z mebl. lub bez. 6-go Sierpnia 30 m. 9.

POKOIK umeblowany z niekrępującem wejściem wynajmę natychmiast solidnemu panu. Piotrkowska 6 m. 9 front.

FRONTOWY dwuokienny umeblowany pokój do wynajęcia, może być z utrzymaniem. Kilińskiego 44 m. 5.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, wejście z korytarza, do wynajęcia. Śródmiejska 28, m. 11.

SŁONECZNY pokój z telefonem, całodziennem utrzymaniem do wynajęcia, Traugutta 14 m. 8.

ŁADNY, dwuokienny pokój umeblowany, wygody, telefon, do wynajęcia, Andrzeja 7, m. 8, front.

POKÓJ z absolutnie niekrępującem wejściem nadający się na garsonierę, poszukiwany. Oferty sub: „S. L.". 16

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią, bez odstępnego. Wiadomość na miejscu u gospodarza, Sienkiewicza 32. 18

Posady

CHŁOPIEC do biura ze świadectwem szkoły powszechnej i dobremi referencjami może się zgłosić w godz. 10 i pół do 1-ej, Nawrot 36, m. 12, lewa of. II piętro.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z dobremi świadectwami. Zgłaszać się Nawrot 7 m. 8, tylko od godziny 2—4.

Chłodnia dansing
five-o'clock
p. n. 30—
„MOULIN BLEU"
POŁUDNIOWA 10.
Wejście z konsumcją 60—80 gr.

LETNISKA i UZDROWISKA

Baczność, Letnicy
WIŚNIOWA GÓRA
CODZIENNIE „Republika" i „Express" „Co tydzień powieść" nabyć można u Jamnika, Willa Kowula, naprzeciw Chłodni Włoskiej. 20-

Przyjedź do nas na odpoczynek
Tarasy - werandy, sztuczna plaża na dachu willi. — Piękne, duże pokoje z bieżącą wodą i wszelkiemi wygodami. Wykwintna kuchnia.
CENY B. PRZYSTĘPNE.
KOLUMNA, PENSJONAT „CARLTON" pod zarz. T. Wirllowej. 25-

W PODDĘBIU. Pensjonat Glorja róg Sienkiewicza i Słowackiego dla dorosłych i młodzieży komfortowo urządzone pokoje: elektryczność, łazienka, bieżąca woda, kanalizacja. Ceny dostępne, informacje telefon 136-24.

KAZIMIERZ n.W. Pensjonat Joni Wyszni - Senderowicz góra Małochowskiego, klimat górski, suchy.

PENSJONAT w sosnowym lesie, malowniczej i piaszczystej okolicy, obok rzeka, plaża, łazienka, dancing-radio. Całodzienne utrzymanie 5 zł. w Górkach Tworzyjańskich, 3 klm od St. Koluszki, pod kier. S. Ciesielskiej. (Konie na Stacje wysyłamy gratis). Listownie skryt. poczt. Nr. 15.

Nauka i wychowanie

ABSOLWENTKA gimnazjum udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminów powakacyjnych. Szybkie postępy zapewnione. Opłata niska. Oferty sub. „Gwarancja".

DO PALESTYNY wyjeżdżającym szybko naucza angielskiego rutynowany nauczyciel. Tamże kursy buchalterji i korespondencji. Zachodnia 72, m. 1.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

PRZYJMĘ spólnika do handlu opałowego i dwuch robotników z kaucją 150.— zł. Niska 8 m. 26.

EUGENJA Paluszkiewicz zgubiła legitymację funduszu bezrobocia i zaświadczenie tożsamości. Łódź, ul. Krolewska Nr. 36, 1 p. m. 9.

„Czystość"
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon letni
poleca
„HELENA"
9 Zawadzka 9
Wejście p. bramę

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49